Na str. 3: Pierwszy dzień rozprawy brzeskiej

NR. 242 (5386) cz — WARSZAWA, WTOREK 11 LIPCA 1933 r. — Rok XXXVIII

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

REDAKCJA przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3-ej po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
ADMINISTRACJA czynna od 9—5 bez przerwy, w soboty do 3 popoł.
KASA czynna od 12 do 2-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 776-70
DYREKCJA — 720—13
ADMINISTRACJA — 313-80
DRUKARNIA — 773-43
KONTO CZEKOWE W P.K.O. 175

Cena numeru 20 groszy

Podobieństwa i różnice

Przypomniałem więc w kilku artykułach, jak upadały Niemcy **Hohenzollernów,** Rosja **Romanowych,** Hiszpanja króla **Alfonsa** i pogrobowców gen. **Primo de Rivery.** Przypomniałem te rzeczy dlatego, by rzucić trochę światła na legendę, jakoby t. zw. **brak oporu** ze strony niemieckiej klasy robotniczej w stosunku do szturmu hitlerowskiego był czymś wręcz wyjątkowym, nigdy przedtem nie spotykanym w historji, a więc świadczącym bardzo źle o całej socjalistycznej metodzie wychowawczej.

Do pasma mniej - więcej podobnych przykładów możnaby jeszcze dorzucić katastrofę cesarstwa **Napoleona III,** monarchji **legitymistycznej** Francji w r. 1830, monarchji **orleańskiej** Ludwika - Filipa w roku 1848. Zapewne, żadna analogja nie jest nigdy **stuprocentowo** ścisła, bo wypadki nie powtarzają się nigdy **matematycznie** jednakowo. Ale właśnie analogje umożliwiają stwierdzenie tezy, że raptowne — pozornie!— załamania się pewnych systemów rządzenia, pewnych ruchów społecznych, pewnych obozów politycznych zachodziły już nieraz w dziejach, i że klęska ostatnia Socjalnej Demokracji Niemiec ma w sobie — porównawczo — sto razy więcej patosu tragicznego, niż, naprzykład, „zwiewanie" króla Alfonsa XIII albo cesarza Wilhelma II. Zapewne. Każda rewolucja i każda kontr - rewolucja na świecie mają swoje własne **odrębne, specjalne przyczyny** — gospodarcze, polityczne, wojenne, psychologiczne, — przyczyny **bezpośrednie** i przyczyny **pośrednie.** Ale nam chodziło przecie nie o **przyczyny,** tylko o **skutki.** Co do mnie, — usiłowałem wykazać, że t. zw. **brak oporu** stanowi w okresach przewrotu **zjawisko** o tyle częste, że natrząsanie się nad socjalnymi demokratami Niemiec, potępianie ich, jako „tchórzów" i t. d. jest **typową demagogją,** bardzo a bardzo niesmaczną, bo używającą ile wlezie na ludziach cierpiących i bezbronnych... chwilowo.

Istnieją natomiast wcale głębokie **RÓŻNICE.**

Socjalni demokraci niemieccy albo siedzą w obozach koncentracyjnych i więzieniach, albo organizują robotę rewolucyjną na emigracji, albo leżą w szpitalach, względnie w... ziemi. Mówię o **kadrach** zarządów i funkcjonarjuszy partyjnych; proszę mi wskazać, **który** z nich przyczepił do klapy znak „swastyki" i zapewniał **Hitlera,** że właściwie, „w gruncie rzeczy" zawsze był hitlerowcem? Czy Socjalna Demokracja Niemiec „rozwiązała się sama, jak „Centrum" **katolickie,** jak konserwatyści **Hugenberga,** jak „Stahlhelm" **Hindenburga,** jak grupa **Stresemana?** Zapewne... Obóz socjalistyczny może i ma zupełne prawo oceniać, choćby najsurowiej, różne posunięcia Socjalnej Demokracji Niemiec w przeszłości. Ale.. czy istnieje jakiekolwiek porównanie między **Welsem** na emigracji, **Grassmanem** w więzieniu, zbitym i skrwawionym, między chłopcami z „Reichsbanneru", śpiewającymi „Międzynarodówkę" pod lufami wycelowanych ku nim karabinów, a b. kanclerzem **Brueningiem,** który zdobył się na... złożenie mandatu, na podjęcie emerytury i na... „wycofanie się z życia politycznego", a **Hugenbergiem i Seldtem,** „sprzedającym — dosłownie!— młodzież ze Stahlhelmu", a prezydentem **Hindenburgiem,** który „złamał słowo honoru szlachcica pruskiego" (słowo, dane gen. **Schleicherowi,** że **Hindenburg,** jako prezydent Rzeszy, nie zezwoli pod żadnym pozorem na gwałt wobec Konstytucji).

Bądź co bądź — dystans dość znaczny...

***

Te **zagadnienia** chciałem poruszyć... Ich strona anegdotyczna kryje **treść** głębszą bez porównania. Pp. publicyści obozów, związanych z „gasnącym światem", nie chcą — czy raczej nie mogą — zrozumieć jednej rzeczy:

ruch socjalistyczny bywa rozbity, przegrany politycznie, a jednak **nie umiera;** bo **klasy robotniczej** niepodobna zniszczyć, jako **czynnika produkcji;** ruchy konserwatywne (**Hugenberg**), chrześcijańsko - socjalne (**„Centrum"**) i t. d. mogą być zniszczone doszczętnie, bo **życie gospodarcze potrafi obejść się bez nich.**

Dlatego Socjalizm niemiecki

„zmartwychwstanie z pod gromu".

Czy zmartwychwstanie kiedykolwiek **„Centrum?"**

Czy zmartwychwstanie **Hugenberg?**

Czy konserwatyści polscy będą mieli cośkolwiek do powiedzenia w dniu końca „sanacji?"

Wolno twierdzić, że akuratnie **nic.**

MIECZYSŁAW NIEDZIAŁKOWSKI

Ostateczne wyniki wyborów parlamentarnych w Finlandji

Duże zwycięstwo socjalistów. Klęska faszyzmu

Z Helsingforsu donoszą, że nowy parlament finlandzki będzie miał skład następujący: SOCJALNI DEMOKACI — 78 (DOTYCHCZAS 66), partja chłopska — 54 (59), konserwatyści i „lappowcy" — 32 (42), Szwedzi — 21 (21), postępowcy — 11 (11), drobni rolnicy — 3 (1), i narodowo - „socjalistyczna" partja ludowa — 1 (0).

***

Mamy więc **bardzo duże zwycięstwo** socjalistów i **poważną klęskę** finlandzkiego ruchu faszystowskiego (konserwatyści i „lappowcy"). Obiedwie te grupy straciły razem 10 mandatów. Przed kilkoma miesiącami prasa mieszczańska całego świata prorokowała „lappowcom" triumf w niedalekiej przyszłości.

Polityka społeczno - gospodarcza Stanów Zjednoczonych

Zarządzenie prez. Roosevelta

Z Waszyngtonu donoszą, że prez. **Roosevelt** podpisał pierwsze rozporządzenie, **regulujące warunki płacy w związku ze spadkiem dolara.** Tak np. w **przemyśle bawełnianym** został wprowadzony 40-godzinny tydzień pracy, a **minimum wynagrodzenia** ustalono na 12 dolarów, począwszy od dn. 17 b. m. Prezydent zamierza wydać zarządzenia podobne dla **wszystkich gałęzi przemysłu,** aby zapewnić powodzenie planu odbudowy gospodarczej. W kołach rządowych omawiany jest projekt **walki z lichwą produktami żywnościowemi.** Projekt ten będzie wprowadzony w życie w ciągu najbliższych dni.

***

Z Nowego Jorku donoszą, że ruch zwyżkowy na giełdzie nowojorskiej trwa w całej pełni. W ciągu ostatnich dni około 11 miljonów akcyj zmieniło posiadaczy. **Kursy wszystkich papierów wartościowych znacznie zwyżkowały.** Ceny niektórych produktów, jak np. pszenicy, są wyższe od cen w 1931 r.

Wielka Brytanja wyciąga rękę do St. Zjednoczonych

Sensacyjny artykuł „Timesa" londyńskiego

„Times" londyński, zapowiadając ostrą walkę pomiędzy „Blokiem Złotym" kontynentu europejskiego, a resztą świata, pragnącego kontynuowania prac Konferencji w zakresie monetarnym, **bez stabilizacji,** znowu zajmuje znamienne stanowisko, groźne wobec państw „bloku złotego, twierdząc, że Konferencja może się odbywać i bez nich.

„Times" pisze: „o ile państwa złotego parytetu upierać się będą w dalszym ciągu, że w warunkach obecnych nie mogą nawet dyskutować w kwestjach monetarnych, to pozostałe kraje będą musiały rozważyć, czy nie byłoby pożyteczniej omówić pomiędzy sobą środki niezbędne dla odbudowy handlu i podniesienia cen w obrębie tych krajów.

Bądź co bądź kraje te obejmują znaczną większość ludności świata.

Aczkolwiek współpraca państw kontynentalnych jest bardzo istotna dla całokształtu prac Konferencji, to jednak niezapewnienie sobie ich współpracy nie powinno przeszkodzić reszcie świata w jego usiłowaniach uzyskania pożytecznych rezultatów".

Artykuł ten jest bardzo znamienny, albowiem potwierdza, co wszystkim wiadomo, że **Mac Donald** przy pomocy premjera kanadyjskiego **Bennetta** i wice premjera południowo - afrykańskiego, gen. **Smuthsa,** wywiera nacisk na gabinet brytyjski w kierunku odwrócenia się od **Europy** i połączenia się **W. Brytanji** w akcji finansowo - gospodarczej z **Ameryką.**

Nasz „Fundusz"

Wczoraj złożyli:
Adam **Ciołkosz** 10 zł.
Karol **Goertner** (Łódź) 5 zł.
K. **Zamerfeld** (Gosławice) 2 zł.

NA FUNDUSZ PRASOWY „ROBOTNIKA"

Komitet PPS w Łapach 14 zł. 35 gr.

„Rewolucja przeciw Hitlerowi"

Oświadczenie Socjalnej Demokracji Niemiec

Kierownictwo S. D. Niemieo ogłosiło następującą deklarację.

Socjalno-Demokratyczna Partja (Niemiec) używała dotychczas w walce o władzę form legalnej, przestrzegającej zasad Konstytucji partji parlamentarnej... Upadek demokracji i demokratycznej Konstytucji uniemożliwił tę formę działalności politycznej. Wszelka próba przeniesienia form walki czysto demokratycznych z systemu demokratycznego do systemu faszystowskiego oznaczałaby uznanie systemu faszystowskiego...

Nowa forma dążenia do władzy Socjalno-Demokratycznej Partji i reprezentowanej przez nią woli zbiorowej szerokich kół robotniczych, woli walki o WOLNOŚĆ i o SOCJALIZM, musi więc być formą REWOLUCYJNĄ. Hitleryzm i Socjalizm są to dwie zasady bezwzględnie sprzeczne ze sobą, pomiędzy niemi nie może być żadnej wspólnoty, — tylko WALKA NA ŚMIERĆ I ŻYCIE...

Nasz cel — to obalenie despotyzmu narodowo „socjalistycznego". W tej nieprzejednanie REWOLUCYJNEJ postawie tkwi gwarancja naszej przyszłości".

***

Broszura programowa p. t.

„REWOLUCJA PRZECIW HITLEROWI". ZADANIE DZIEJOWE NIEMIECKIEJ SOCJALNEJ DEMOKRACJI.

ukazała się już, jako wydawnictwo tygodnika **„Neuer Vorwärts",** Karlovy Vary (Czechosłowacja), cena 1 korona czechosłowacka.

Premjer węgierski Goemboesz

przemawia do dziennikarzy wiedeńskich

Na przyjęciu dziennikarzy wiedeńskich i zagranicznych premjer węgierski **Goemboesz** oświadczył m. in. co następuje: „Omówiliśmy w Wiedniu z kanclerzem **Dollfussem** sprawy gospodarcze, a także i inne zagadnienia, obchodzące dwa państwa, które żyły z sobą tak długo w przyjaźni.

Pod względem gospodarczym pragniemy wyjścia z „autarchji" i dążymy do utworzenia większego obszaru gospodarczego.

W zagadnieniach gospodarczych ciągle jeszcze dają się odczuwać skutki wojny światowej. Wszyscy życzymy sobie pokoju. **Pragniemy przeprowadzić rewizję traktatów w drodze pokojowej.** „Pakt 4-ch mocarstw" witamy, jako krok do uzdrowienia sytuacji politycznej. Witamy też światową Konferencję gospodarczą. Jesteśmy jednak zdania, że program jej jest zanadto rozległy. Należałoby zwołać konferencję europejską, a raczej konferencję Europy Środkowej. Między Austrją a Węgrami łatwo jest doprowadzić do stanu przyjaźni. Oba te państwa posiadają pozycję kluczową w Europie Środkowej. Bez nich nie może być robiona żadna polityka w Europie Środkowej...

Sądzę też, że i polityka wewnętrzna musi być poddana rewizji. Zrewidowany być powinien przedewszystkiem ruch w kierunku „autarchji". Wszystkie państwa gotowe są ponieść ofiary na rzecz uzdrowienia gospodarczego. Węgry poniosą ofiary. Austrja również. Także i inne państwa powinny to uczynić".

Zajęcie statku mandżurskiego przez Sowiety

Z Charbinu donoszą, że władze sowieckie zajęły w ujściu rzeki Sungari statek mandżurski i zasekwestrowały go. Rząd mandżurski zgłosił ostry protest i wysłał trzy kanonierki do ujścia Sungari.

Ze swej strony władze japońskie wysłały dwie kanonierki i dwa statki transportowe, które znajdują się w drodze do rzeki Ussuri.

Walki uliczne w Anglii

W Glasgow i Liverpoolu doszło w ciągu dwuch ostatnich dni do ostrych starć pomiędzy członkami organizacji „oranżystów", a ich przeciwnikami politycznymi. W Glasgow walka toczyła się na noże i białą broń. 15 osób odniosło cięższe, lub lżejsze obrażenia. Aresztowano przeszło 50 osób. Z Liverpoolu podczas zajść dwie osoby odniosło rany, a sześć aresztowano. Tłum obrzucał kamieniami policję, która dwukrotnie szarżowała. W wielu domach powybijane zostały szyby. Wszystkie te zaburzenia były wywołane przez członków skrajnie nacjonalistycznej organizacji „oranżystów".

Ograniczenie pomocy lekarskiej dla pracowników kolejowych

Minister Komunikacji wydał rozporządzenie, zmieniające przepisy o zakresie opieki lekarskiej i środków leczniczych dla pracowników przedsiębiorstwa **„Polskie Koleje Państwowe".** Ze „względów oszczędnościowych" ministerjum wprowadziło w tych przepisach cały szereg zmian. Rozporządzenie **pozbawia pracowników PKP prawa do zasiłku pokarmowego,** należnego dotychczas żonom tych pracowników w razie porodu w wysokości 40 groszy dziennie w ciągu 12-tu tygodni. (PID).

Fakty i dokumenty z Niemiec Hitlera

Los tow. Stellinga

Tow. J. **Stellinga,** jeden z bardzo znanych przywódców niemieckiego ruchu socjalistycznego, został, jak pisaliśmy, uwięziony w dn. 21 czerwca w swojem mieszkaniu w Köpenick. Podczas „aresztowania" hitlerowscy „szturmowcy" bili go kolbami od rewolwerów i pałkami gumowemi **(Stelling ma ponad 60 lat);** po kilku godzinach wywieziono **Stellinga** autem w niewiadomym kierunku; od tej chwili **zaginął o nim wszelki słuch;** rodzina nie może się niczego dowiedzieć od żadnej instancji hitlerowskiej, rządowej czy sądowej. Zwrócono się ze strony rodziny do kierownictwa partji hitlerowskiej; odpowiedź brzmiała dosłownie:

„pan *Stelling* był ranny, a później został wypuszczony; czy jeszcze żyje? — nie wiemy"...

Stelling nie żyje?

Austrjackie koła socjalistyczne otrzymały drogą pouiną SZCZEGÓŁY, DOTYCZĄCE ZAMORDOWANIA SOCJALISTYCZNEGO POSŁA DO REICHSTAGU, STELLINGA, który mieszkał pod KOEPENICK, gdzie w połowie czerwca, podczas rewizji nocnej u działaczy związków zawodowych zastrzelono trzech szturmowców.

W kilka dni później do mieszkania Stellinga wtargnęli hitlerowcy.

Wywiązała się ostra wymiana zdań, podczas której Stelling został ciężko ranny i uprowadzony przez hitlerowców.

O losie jego rodzina nie miała żadnych wiadomości. Dopiero po upływie przeszło tygodnia znaleziono w pobliskiej rzece zwłoki mężczyzny, które były odesłane do prosektorjum. W kieszeni ubrania topielca znajdowała się LEGITYMACJA POSELSKA STELLINGA, co pozwoliło na stwierdzenie tożsamości ofiary, ponieważ twarz była zmasakrowana i zupełnie zniekształcona.

Wymiana depesz

Niejaki p. **Brückner,** nadprezydent (wojewoda) prowincji śląskiej, oświadczył w przemówieniu z dn. 28 czerwca, skierowanem do funkcjonarjuszy hitlerowskiego Związku Chłopskiego na Śląsku:

„Własność rolna powyżej 1000 morgów i cała ziemia, nie znajdująca się pod osobistem kierownictwem gospodarczem właściciela, winny być wywłaszczone *przymusowo*".

Grupa wielkich właścicieli ziemskich zwróciła się ze skargą do **Goeringa. Goering** przesłał **Brücknerowi** następującą depeszę:

„proszę przerwać niezwłocznie propagandę na rzecz takich *bolszewickich* planów".

Brückner oddepeszował:

„pański rozkaz jest niezaprzeczenie sprzeczny z programem partyjnym narodowych socjalistów".

Wobec tak ostrego „sporu programowego" wojewody i ministra, rozstrzygnięcie przekazano **Hitlerowi.**

Sensacyjny list hr. Reventlowa

Teraz dopiero przedostał się poza granice Rzeszy tekst listu słynnego hr. **Reventlowa,** dzisiaj członka kierownictwa partji hitlerowskiej, listu, datowanego z dn. 3 kwietnia, a skierowanego do **Hitlera.** List jest **stwierdzeniem** różnych **faktów,** którym propaganda zagraniczna hitlerowców uporczywie zaprzeczała. Oto kilka ustępów z listu:

„Szanowny panie kanclerzu Rzeszy i wodzu!

Uważam za swój obowiązek przedstawić panu następujące uwagi.

Prześladowania i bicie działaczy zawodowych przez naszych „szturmowców" trwają nadal i przybrały rozmiary, które — **według mego zdania — pociągają za sobą** różnorakie niebezpieczeństwa. Typowy przebieg zdarzeń jest taki:

Aresztowani działacze, **tak samo kobiety,** bywają przyprowadzani do lokalów „szturmowców", tam bici i poniewierani, częściowo w takich formach, które z **trudnością można opisać.** Nierzadko kradzione są ich własne przedmioty z ich mieszkań podczas rewizyj...

Nierzadko wymusza się na nich pisemne deklaracje, że obchodzono się z nimi dobrze"...

Hr. Reventlow prosi w końcu **Hitlera,** by położył temu wszystkiemu kres z uwagi na **demoralizację wewnętrzną,** ruchu hitlerowskiego i na **rosnącą nienawiść** „miljonów naszych rodaków".

Sprawy religijne

Okazuje się, że **trzech superintendentów** kościoła ewangielickiego przebywa „szczęśliwie" w obozie koncentracyjnym. Jeden z pośród nich ogłosił w pierwszych dniach lipca głodówkę. Odezwa generalnego superintendenta kościoła ewangielickiego unji staro-pruskiej uległa konfiskacie. Odezwa była zresztą bardzo a bardzo „kompromisowa" wobec hitleryzmu.

Lot Lindbergha do Europy

Pierwsze trudności

Z Nowego Yorku donoszą, że znany lotnik amerykański, pułk. **Linbergh,** rozpoczął lot do Europy przez Grenlandję i Islandję. Lotnikowi towarzyszy żona, która jest córką zmarłego niedawno ambasadora amerykańskiego w Meksyku, **Morrow'a.**

Lot **Lindbergha** ma na celu ustalenie dogodnych dróg dla komunikacji lotniczej pomiędzy Ameryką a Angiją. Krążą pogłoski, że **Linbergh,** który ofiarował swą posiadłość Hopwell na cele dobroczynne, osiedli się na stałe w Europie, prawdopodobnie we Francji.

***

Z Nawego Yorku donoszą, że pułk. **Lindbergh był zmuszony do lądowania koło Rockland.** Powodem lądowania były gęste mgły. **Lindbergh** zamierza w najbliższym czasie kontynuować swój lot, którego trasa biegnie poprzez Grenlandję i Islandję. Małżonka **Lindbergha** spełnia rolę radjotelegrafistki.

Elektryfikacja węzła warszawskiego

Parafowany w Londynie układ o pożyczkę na elektryfikację **warszawskiego węzła kolejowego** ma być podpisany w niedługim czasie, aby jeszcze w roku bieżącym roboty mogły być rozpoczęte. Sądzą, iż prace będą mogły być podjęte z początkiem jesieni.

Według ustalonego programu roboty elektryfikacyjne obejmować będą: 1) elektryfikację linji średnicowej od 6 posterunku do dworca **wschodniego.** Wszystkie pociągi na tym odcinku ciągnione będą przez lokomotywy **elektryczne;**

2) elektryfikację ruchu podmiejskiego do Żyrardowa, Otwocka i **Mińska Mazowieckiego,** na łącznej przestrzeni około 100 kilometrów.

Po przeprowadzeniu **elektryfikacji** kursować będą w ruchu **podmiejskim pociągi złożone z 5 wagonów, a to jednego wagonu motorowego i 4 doczepnych.** Pociągi elektryczne **kursować** będą w zależności od linji w odstępach 15-to lub 30-minutowych, czyli mniej więcej tak, jak tramwaje. **W godzinach** zwiększonego ruchu łączone będą **2, a nawet 3 komplety 5-wagonowe, tak, iż jedna maszyna elektryczna ciągnąć będzie 10 lub 15 wagonów.**

W ten sposób **ludność miast i osiedli** podstołecznych posiądzie **wygodną i szybką komunikację, niezależnie od godziny dnia.** Elektryczne pociągi podmiejskie kursować będą o 30 proc. szybciej od pociągów parowych. **W zelektryfikowanej komunikacji podmiejskiej** nowemi będą tylko **wagony motorowe,** wagony dla publiczności **przerobione będą z wozów dotychczasowych.**

Roboty budowlane w obrębie warszawskiego węzła kolejowego **obejmą** wykończenie linji średnicowej od **szóstego** posterunku kolejowego do **dworca** wschodniego, gruntowną **przebudowę** dworca wschodniego, oraz **ulepszenie** stacyj podmiejskich. **Prowadzona ma** też być budowa dworca **centralnego,** przyczem kosztorys tej ostatniej budowy ma być zmniejszony z 18 **na 9 miljonów** złotych. Roboty nad **elektryfikacją** węzła warszawskiego potrwają kilka lat. **(Press).**

Przewidywana „wojna celna"

pomiędzy Japonją, a Wielką Brytanją

Z Tokio donoszą, że Rząd japoński **potwierdził** wiadomość angielskich kół oficjalnych o **wypowiedzeniu w maju 1934 r. układu handlowego pomiędzy Anglją a Japonją.** Układ ten daje Japonji prawo eksportu towarów do kolonij brytyjskich. W przyszłym traktacie Japonja byłaby **pozbawiona prawa eksportu swych towarów zarówno do kolonij, jak i terytorjów, znajdujących się pod mandatem angielskim.** W związku z tem Rząd japoński w komunikacie półoficjalnym **stwierdził, że wypowiedzenie** układu **pociągnie za sobą wojnę celną** między Wielką Brytanją a Japonją.

A jednak odroczenie?

Z Nowego Jorku donoszą, że w amerykańskich kołach finansowych utrwala się coraz bardziej przekonanie o nieuniknionem odroczeniu formalnem obrad Konferencji Londyńskiej, co ma nastąpić w ciągu lipca.

Obstrukcja. Czołowi przedstawiciele nowoczesnej ginekologji wypróbowali w wielu wypadkach naturalną wodę gorzką **„Franciszka-Józefa",** jako środek działający szybko, pewnie i bezboleśnie.

Upały w Szwecji

Szwecję nawiedziła fala niezwykłych upałów. W Upsali termometr wskazywał wczoraj 37 stopni C. Jest to temperatura nie notowana dotychczas w Szwecji.

W Sztokholmie temperatura wynosiła około 36 stopni.

Jest to najwyższa temperatura od r. 1811. Upały spowodowały w północnej i środkowej części kraju pożary lasów. Ludność pracuje dnie i noce nad ich ugaszeniem. W akcji gaszenia pożarów biorą udział liczne oddziały **wojska,** straty są olbrzymie. Pożar wybuchł m. in. koło Sztokholmu w pobliżu prochowni twierdzy **Waxholm.** Prochownia była poważnie zagrożona, udało się jednak na szczęście pożar zlokalizować.

Donoszą o wielu wypadkach porażenia słonecznego.

Powódź na Rusi Podkarpackiej

Wylewy na Rusi Podkarpackiej przybierają katastrofalne rozmiary. Poziom Cisy podniósł się o 7 mtr., w niektórych punktach szerokość rzeki dochodzi do 10 klm. W miejscowości **Vylok,** liczącej 2.000 mieszkańców na 547 domów, uległo zniszczeniu zgórą 400. Dwie osoby poniosły **śmierć, o 50-ciu brak jest** wiadomości.

Czerwony Krzyż oraz władze administracyjne zaopatrują powodzian w żywność. Prowadzona jest przy pomocy wojska energiczna akcja ratunkowa.

Podróże Hendersona

Przewodniczący komisji rozbrojeniowej **Henderson** wyjechał wczoraj do Paryża, gdzie przeprowadzi z ministrami francuskimi rozmowy w sprawie programu prac rozbrojeniowych. Jak wiadomo, **Henderson** otrzymał od biura Konferencji pełnomocnictwa w tej kwestji.

Dziś rano **Henderson** będzie przyjęty przez francuskiego premjera **Daladier.** Nie jest jeszcze ustalone, jak długo **Henderson** zabawi w Paryżu. Będzie to bowiem zależało od postępu pertraktacyj.

Z Paryża **Henderson** uda się do Rzymu i Berlina, a prawdopodobnie również do innych stolic europejskich. Najbliższe posiedzenie biura Konferencji odbędzie się przypuszczalnie w końcu sierpnia, zaś komisja generalna zbierze się dopiero 16 października.

Konfiskaty uchwał

Komisji Centralnej po 6 tygodniach

Ostatni numer **„Chłopskiej Prawdy"** został skonfiskowany za tytuł do komunikatów P. A. T. — **„o zajściach w pow. Ropczyckim, Rzeszowskim i Łańcuckim i w Kielcach,** oraz **za dwa ustępy z uchwał Komisji Centralnej Związków Zawodowych z maja r. b., które we właściwym czasie zostały wydrukowane w „Robotniku" i nie były skonfiskowane.**

Sprawa płac w przemyśle górniczym

Bezczelna propozycja „Sanacyjnej" „Polskiej Pracy"

„Polonja" katowicka donosi:

„Wczoraj, w myśl zapowiedzi, przyjechał do Sosnowca główny inspektor pracy **Klott,** który wraz ze starostą odbył dwie konferencje, jedną z Radą Zjazdu, a drugą z delegatami wszystkich związków zaw. górniczych. Konferencje miały charakter informacyjny, przyczem głównym przedmiotem rozmów była **sprawa płac robotniczych i przeprowadzanych ostatnio obniżek.** Żadnych uchwał nie powzięto.

Przemysłowcy motywowali obniżki spadkiem zamówień, natomiast przedstawiciele robotników oświadczyli, że uważają przeprowadzenie obniżek za bezprawie. Stanowisko to podzielił również insp. **Klott.**

Sensacyjną propozycję wysunęła **„Polska Praca",** ażeby zamiast obniżki płac, robotnicy pracowali pół dniówki w tygodniu, bez wynagrodzenia, **a więc miesięcznie 2 dni.** Propozycja „Polskiej Pracy" przyjęta została z **oburzeniem.**

W godzinach popołudniowych **insp. Klott** wyjechał do Warszawy, **zapowiadając** w najbliższym czasie **zwołanie** konferencji i **uregulowanie prawne warunków płac. Jak to należy rozumieć?**

Ruch pocztowy w Warszawie

Według danych statystycznych ruch pocztowy w Warszawie wykazał w maju r. b. znaczne ożywienie.

W miesiącu tym wysłano z Warszawy 11.180 tysięcy listów zwykłych i poleconych, 16,4 tysięcy listów wartościowych, 13,9 tysięcy paczek.

Przekazów pieniężnych wpłacono na kwotę 9,964 tysiące złotych, wpłat na P. K. O. dokonano za pośrednictwem urzędów pocztowych na sumę 30,267 tysięcy złotych.

Rozmów telefonicznych międzymiastowych i z zagranicą przeprowadzono w maju 162,2 tysiące. Telegramów nadano 39,6 tysięcy.

W tymże miesiącu nadeszło do Warszawy 8,251 tysięcy listów zwykłych i poleconych, 16,5 tysięcy listów wartościowych, 55,5 tysięcy paczek. Przekazami pocztowymi przesłano do Warszawy 8,671 tysięcy złotych, podjęto z P. K. O. za pośrednictwem urzędów pocztowych 3,288 tysięcy złotych.

Rozmów telefonicznych przeprowadzono z Warszawą 144,6 tysięcy i nadano do Warszawy 62,9 tysięce telegramów.

Rozmów telefonicznych miejscowych przeprowadzono w Warszawie w maju 21,725 tysięcy (Press).

Strajk robotników miejskich w Tarnowie

950 strajkujacych

(Kor. własna).

Po **8-dniowem trwaniu,** został zakończony strajk robotników komunalnych w **Tarnowie,** przeprowadzony pod hasłem powiększenia liczby dniówek w tygodniu i podwyższenia wynagrodzeń.

Strajkiem objęci byli robotnicy budownictwa miejskiego, do których przyłączyli się robotnicy zakładu czyszczenia miasta oraz robotnicy drogowi w **Rzędzinie,** zatrudnieni przez powiatowy zarząd drogowy. Ogółem strajkowało **950 ludzi.**

W rezultacie konferencyj odbytych przy udziale okręgowego inspektora pracy Czarnieckiego z Krakowa, strajkujący uzyskali następujące nowe warunki pracy:

Robotnicy budownictwa miejskiego pracowali poprzednio po 3 dni w tygodniu po 6 godzin z płacą 2 zł. dziennie. Po strajku: samotni 3 dni, z małą rodziną 4 dni, z dużą rodziną 5 dni w tygodniu po 8 godzin. Płaca dzienna 2 zł. 60 gr., w tem 60 gr. w naturze (chleb liczony 10 proc. niżej cen rynkowych).

Robotnicy pomiarowi uzyskali minimum dniówki 2 zł. 60 gr. (poprzednio 2.50).

Robotnicy zatrudnieni przy regulacji Wątoku pracowali po 2, 3 lub 4 dni w tygodniu po 6 godzin z płacą 2 złote dziennie. Pracować będą: robotnicy z małą rodziną: 4 dni, z dużą rodziną 6 dni po 8 godzin z płacą minimalną 2.60 dziennie w gotówce.

Robotnicy zakładu czyszczenia miasta otrzymują w całości warunki, jakie obowiązywały przed obniżką płac w styczniu b. r. Obecnie pracowali po 5 dni w tygodniu po 6 godzin z płacą 2.30 zł.; po strajku: 5 dni w tygodniu po 8 godzin z płacą 3.20 zł. w gotówce.

Dla **bezrobotnych pracowników umysłowych** uzyskano subwencję po 1500 zł. miesięcznie na cele gospodarczego usamodzielnienia się.

Robotnicy drogowi w Rzędzinie pracowali 24 godziny tygodniowo z płacą 4.50 tygodniowo; pracować będą 20 godzin tygodniowo z płacą 4.50 w gotówce oraz 1.50 zł. w **mące.**

Strajkiem kierował od pierwszej do ostatniej chwili **Związek Pracowników Komunalnych** (klasowy). Wydawał on strajkującym po 1 kilogramie chleba dziennie.

Na zgromadzeniu strajkujących uchwalono uznać uzyskane warunki za **niewystarczające,** jednak wobec niemożności uzyskania dalszych ustępstw, postanowiono powrócić do pracy.

Przez cały czas strajku miasto nie było zamiatane i przedstawiało okropny widok.

Haniebną rolę odegrał sanacyjny ZZZ. Usiłował on nie dopuścić do wybuchu strajku, zapowiadając niemożność uzyskania jakichkolwiek ustępstw ze strony władz. Gdy strajk mimo to wybuchł, ZZZ przystąpił **do organizowania łamistrajków,** aby za wszelką cenę strajk złamać. Łamistrajkom ZZZ, którzy się zgłosili do pracy, **z pieniędzy gminnych wypłacono wynagrodzenie i wydawano chleb,** chociaż nikt z nich do pracy dopuszczony nie został.

Strajk wykazał pełną solidarność **robotników** i ich wolę **obrony przed staczaniem się na samo dno nędzy.**

STRAJK ROBOTNIKÓW MALARSKICH W TARNOWIE.

Po trzech dniach walki strajkowej, zawarta została w inspektoracie pracy w Tarnowie **umowa zbiorowa** z wszystkimi pracodawcami, w której robotnicy malarscy uzyskali **znaczną podwyżkę płac.** Stawki nowego cennika wynoszą: robotnik I klasy 1,10 zł. na godzinę, robotnik II klasy 90 gr., pomocnik 70 gr. Umowa reguluje także szereg ważnych spraw, jak stosunek liczebny uczniów do czeladników, pośrednictwo pracy, i t. d. Strajkiem kierował **Centralny Związek Rob. Budowlanych (klasowy).**

Pierwszy dzień ponownej rozprawy brzeskiej

w Sądzie Apelacyjnym

Sąd odrzucił wnioski wstępne prokuratorów. Odroczenie dalszej rozprawy do czwartku

Wygląd sali

Obrońcy oskarżonych stawili się w komplecie.

Na ławie obrony, która zapełniła się przed godziną 10-tą — dwa puste miejsca przypominają wyrwanych z niej bezlitosną ręką śmierci — E. **Śmiarowskiego** i K. **Sterlinga.**

Oskarżeni przybyli na sprawę wszyscy z wyjątkiem tow. tow. **Libermana** i **Dubois.**

Zajmują miejsca kolejno tow. tow.: **Barlicki, Ciołkosz, Mastek, Pragier,** następnie ob. ob.: **Witos, Putek, Kiernik, Bagiński.**

Przed rozpoczęciem rozprawy padają serdeczne słowa pomiędzy obroną i oskarżonymi, wymieniają się serdeczne uściski rąk.

Na fotelach prokuratorskich prok. **Rauze** i prok. **Grabowski.**

Pozatem obok nielicznych „z przyczyn niezależnych“ sprawozdawców przy stole prasowym —— na sali zaledwie kilkunastu „uprzywilejowanych“, którzy otrzymali karty wstępu. Karty wydawano z dużemi trudnościami.

POGŁOSKI O ODROCZENIU PROCESU.

Na krótko przed rozprawą w kuluarach Sądu rozeszła się pogłoska, iż proces zaraz po jego otwarciu zostanie odroczony z powodu niedyspozycji przewodniczącego kompletu, wiceprezesa Sądu Apelacyjnego, sędziego **Zaborowskiego.**

Rozpoczęcie rozprawy

Sąd wkracza na salę o godz. 10 m. 20. Przewodniczy, prezes **Zaborowski.** Referentem jest sędzia **Jaworowski,** trzecim sędzią — sędzia **Kamieniobrodzki.**

Po stwierdzeniu obecności oskarżonych i podziału obrony zabiera głos prok. **Rauze,** zgłaszając wniosek imieniem oskarżenia.

Prok. **Rauze,** opierając się na art. 303 K. P. K., protestuje przeciwko wyłączeniu decyzją Sądu z akt sprawy brzeskiej akt sprawy „wrześniowej“ i akt sprawy „bombowej“ i prosi o dołączenie akt tych do sprawy. Zdaniem oskarżenia bowiem sprawa „Centrolewu“ **pozostaje w ścisłym związku z tamtemi** dwiema **sprawami.** Świadkowie we wszystkich tych sprawach byli ci sami i badano ich na te same okoliczności. Prok. **Rauze** podkreśla zwłaszcza szczegóły, dotyczące uzbrojenia milicji P.P.S., **„która strzelała w dniu 14 września“** i tworzenia „piątek“, z których jedna pod wodzą **Jagodzińskiego** „zorganizowała zamach bombowy na marszałka **Piłsudskiego“.** Prok. **Rauze** zaznacza, że wyroki w tych sprawach nie są ostateczne, jednak uważa wyroki już istniejące za ważne dokumenty.

W imieniu obrony adw. **Landau,** podkreślając z naciskiem, iż wyroki te nie są ostateczne, polemizuje z prok. **Rauze,** i opierając się na art. 340 K. P. K., **sprzeciwia się wnioskowi oskarżenia.**

***

Sąd, po krótkiej naradzie, wniosek oskarżenia **odrzucił,** postanawiając utrzymać w mocy decyzję z dnia 15 maja r. b. w przedmiocie wyłączenia akt sprawy „wrześniowej“ i „bombowej“ z procesu. W uzasadnieniu Sąd stwierdził, iż **wyroki w tych sprawach są nieprawomocne i nie mogą wskutek tego stanowić dowodu.**

(Jak wiadomo, motywy wyroku Sądu Okręgowego w sprawie brzeskiej opierały się w dużym stopniu na owych właśnie nieprawomocnych wyrokach w tamtych sprawach).

WNIOSKI OBROŃCÓW OSK. BAGIŃSKIEGO, KIERNIKA i PUTKA.

Zkolei adw. **Urbanowicz** prosi o zmniejszenie kaucji osk. **Kiernikowi** z 5 tys. zł. na 1 tys., a adw. **Graliński** prosi o te same zmniejszenie kaucji osk **Bagińskiemu** i **Putkowi.**

Po krótkiej naradzie Sąd **wnioski te uwzględnił.**

ODCZYTYWANIE REFERATU.

Po wyczerpaniu sprawy kaucji, sędzia referent **Jaworowski** rozpoczął o godz. 10-ej m. 30 odczytywanie referatu. O godz. 12-ej m. 15 przewodniczący sędzia **Zaborowski** zarządził przerwę w rozprawie **do czwartku do godz. 10-ej rano.**

W ten sposób odczytana została tylko trzecia część referatu.

W czwartek odczytywanie referatu będzie trwało w dalszym ciągu.

Proces uległ odroczeniu z powodu choroby przewodniczącego sędziego **Zaborowskiego,** który nie czuł się na siłach do dalszego prowadzenia sprawy.

I. K.

Opóźnione żniwa

Z raportów, jakie nadeszły z kraju do centralnych instytucyj rolniczych wynika, iż żniwa tegoroczne w województwach centralnych i wschodnich będą opóźnione o blisko 2 tygodnie. W Poznańskiem rozpoczęcie żniw oczekiwane jest za 10 dni.

Notowana obecnie przez giełdy krajowe zwyżka cen ziarna łączona jest z faktem opóźnienia żniw wskutek niesprzyjających warunków atmosferycznych. Na giełdzie zbożowej w Warszawie w dniu 10 b. m. cena żyta zwyżkowała do 25.50 zł. za 100 kg., a cena pszenicy do 42 złotych przy dalszej tendencji mocnej i zwyżkowej. Dostaw żyta z kraju niema, jedynym większym sprzedawcą żyta są w tej chwili państwowe zakłady zbożowe, które w tym okresie osiągają znaczne korzyści.

(Press.)

Skutki złej pragmatyki

Przed akcją pracowników instytucyj ubezpieczeń społecznych

Pragmatyka służbowa, przesłana związkom pracowniczym, obejmującym pracowników zatrudnionych w **instytucjach ubezpieczeń społecznych,** wywołuje powszechne oburzenie. Szczególnie osławiony § 7 pragmatyki, umożliwiający pozbawienie pracowników tych **minimalnych uprawnień,** jakie daje pragmatyka, doprowadza nawet potulne związki „sanacyjne“ do „buntu“ przeciw zamiarom tych „duchów panujących“ w Min. Opieki Społecznej.

Pracownicy pragną wykorzystać stan prawny, istniejący na terenie Inst. ub. społecznych, w wyniku t. zw. **małej ustawy** i odmówić podpisania takiej umowy, jaką im „duchy“ Min. Op. Społecznej proponują. Skoro umowa ta ma charakter **prywatno - prawny,** a więc dwustronny, niechajże taką będzie. Pracownicy, jako kontrahenci, muszą współ decydować o swych losach.

Przed pewnym czasem umieściliśmy pełne brzmienie uchwały powziętej przez związki „sanacyjne“. Uczyniliśmy to **świadomie,** by wskazać, jaki efekt wywołuje taktyka Min. Op. Społecznej wśród „najwierniszych“. Organizacji tej patronuje p. poseł **Gettel,** jeden z współtwórców „kursu“ w Min. Op. Społ. za czasów p. **Prystora** w r. 1929. Ówczesny pan **dyrektor Gettel** tworzył nowe pojęcie prawne, dzisiejszy **pan poseł Gettel** oburza się na nie. Ewolucja bardzo znamienna. Czy aby trwała?

Niedawno odbyła się konferencja delegatów oddziałów związku pracowników z pod znaku naszej Komisji Centralnej, która daje analogiczny obraz nastrojów, istniejących powszechnie w kołach pracowniczych.

Rezolucja brzmi następująco: Konferencja delegatów Zarządów Oddziałów **Związku Pracowników Kas Chorych i Inst. Ub. Społecznych** stwierdza, iż przesłana Związkowi pragmatyka **nie odpowiada** zupełnie tym słusznym żądaniom, jakie ogół pracowniczy wysuwa w tej dziedzinie, celem zapewnienia mu stałości bytu.

W szczególności: 1) Proponowana **skala płac** pogarsza znacznie dotychczasowe warunki uposażenia, co narazi ogół pracowniczy **na dalsze** obniżenie stopy życiowej.

2) **Przepisy dyscyplinarne,** ograniczające rolę komisyj dyscyplinarnych do orzekania tylko o winie, pozostawiając wymiar kar organom instytucyj ubezpieczeniowych, odbierają komisjom ich właściwy charakter, redukując je do roli organu doradczego, bez poważniejszego znaczenia.

3) Przepisy umożliwiające jednostronne **wypowiedzenie pragmatyki na trzy miesiące,** odbierają wszelką wartość praktyczną stabilizacji, **pozbawiają pracowników wszelkiej ochrony prawnej,** co jest przecież głównym celem i założeniem tych przepisów.

Stwierdzając te braki i usterki „przepisów“ konferencja zaleca zarządowi, poczynienie wszelkich możliwych kroków, celem usunięcia przepisów krzywdzących i godzących w interesy pracownicze.

Jeżeliby jednak usiłowania te okazały się bezskuteczne, wówczas ogół pracowniczy będzie zmuszony użyć **środka, przewidzianego w ustawodawstwie obowiązującem i odmówić zgody na „przepisy służbowe“** w redakcji proponowanej, do czego go uprawnia **dwustronny charakter umowy,** jako aktu **prywatno-prawnego.**

Konferencja wzywa Zarządy Oddziałów do **energicznej akcji, mającej na celu uświadomienie ogółu pracowniczego** o istotnej wartości przesłanego projektu „przepisów“.

Powodzenie akcji obronnej, polegającej na odmówieniu **podpisania umowy,** opartej na **„przepisach służbowych“** zależeć będzie przedewszystkiem od **solidarności ogółu pracowniczego.** Konferencja delegatów Zarządów Oddziałów wzywa ogół pracowniczy do poparcia czynnego wszystkich usiłowań, mających na celu zmianę przepisów krzywdzących i wyraża przekonanie, że solidarność ogółu umożliwi obronę interesów tysięcy pracowników, których byt jest zagrożony.

x.

Wielki proces o strajk

26 towarzyszy z Białowieży

(od własnego korespondenta)

Dn. 7.VII w **Białowieży** Sąd Grodzki rozpatrywał sprawę 26 towarzyszów **ze Zw. Zaw. Rob. Drzewnych,** oskarżonych o uprawianie rzekomego teroru podczas strajku solidarności, mającego na celu poparcie strajku włókniarzy białostockich.

Tow. adw. **Cohn** podczas przewodu sądowego i w świetnej obronie wykazał, że oskarżenie o teror nie ma podstaw: nie udowodniono, aby ktokolwiek komukolwiek groził, nie ma wcale ofiar rzekomego teroru (ofiarą teroru nie można nazwać dwuch popleczników kierownika tartaku, którzy okazywali doktorowi dwa siniaki i zadrapanie warg, zwłaszcza, że nie wiadomo, czy i kto był sprawcą tych małych obrażeń); nie stwierdzono, aby ktokolwiek z oskarżonych dopuścił się aktów gwałtu, których zresztą nie było potrzeba, bo strajk był solidarny.

Sąd **20 towarzyszów uniewinnił. 4-ch skazał na 6 miesięcy więzienia, a 2-ch na 3 miesiące aresztu.** Kara nie została zawieszona. Tow. **Cohn** zapowiedział apelację.

***

W związku z tą rozprawą musimy podnieść niesłychany fakt. Na 3 dni przed rozprawą zaaresztowano i wywieziono do **Białegostoku** jednego z oskarżonych, tow. **Brudnowskiego,** którego nie sprowadzono na rozprawę, uniemożliwiając mu wszelką osobistą obronę. Również adwokat t. **Cohn** nie mógł bronić tow. **Brudnowskiego,** gdyż nie miał jego pełnomocnictwa. Mało tego, tow. **Brudnowski,** wobec niemożności obrony (Sąd sprawy jego nie chciał wyłączyć), skazany został na 6 mies. więzienia i prawdopodobnie nie będzie mógł zapowiedzieć apelacji. Oznaczony jest bowiem tylko 3-dniowy termin zapowiedzi apelacji, a tow. **Brudnowski** znajduje się w więzieniu w **Białymstoku** (sprawą była w Białowieży) i nic nie wie o wyroku.

Aresztowanie nastąpiło bez istotnego powodu. Jakiś pijak i awanturnik **Litwinow,** należący do „sanacyjnych“ rozbijaczy, został w stanie nietrzeźwym pobity. O pobicie oskarżono tow. **Brudnowskiego** i dwuch innych robotników. Tych ostatnich zwolniono, a tow. **Brudnowskiego** wywieziono do Białegostoku, uniemożliwiając mu obronę w sprawie strajkowej. Żadnych dowodów winy tow. B. niema. Przeciwnie, są świadkowie, którzy widzieli, że na miejscu zajścia wogóle nie był. Domagamy się uwolnienia tow. **Brudnowskiego.**

***

Również domagamy się uwolnienia siedzących blisko już 2 miesiące w więzieniu białostockiem 7 robotników z Hajnówki, oskarżonych o stosowanie teroru podczas strajku w **Hajnówce.** Między aresztowanymi znajdują się t.t.: dwaj bracia **Litwinczukowie, Wiszniewicz, Kontyszew** i inni.

Mądry Polak po szkodzie

W tych dniach odbył się w Łodzi zjazd delegatów t. zw. polskich związków zawodowych „Praca“ z całego województwa. Związki te pozostają, jak wiadomo, pod wpływami politycznemi „sanacyjnej“ NPR-„lewicy“, a głównym ich opiekunem i kierownikiem jest p. poseł Waszkiewicz z klubu B.B. Na zjeździe p. pos. Waszkiewicz wygłosił obszerny referat na temat t. zw. ustawy scaleniowej, przyczem poddał surowej krytyce ograniczenia ubezpieczeń społecznych, wprowadzone przez tę ustawę. Zarazem referent poruszył kwestje bezrobocia i „Funduszu Pracy“, podkreśliwszy, że w Polsce, WBREW STATYSTYCE OFICJALNEJ, jest około 600.000 bezrobotnych“... Aczkolwiek i ta cyfra, jako zbyt niska, nie odpowiada, zdaniem naszem, istotnemu stanowi rzeczy, dobrze się przecież stało, że należycie z pewnością poinformowany poseł z klubu rządowego sprostował publicznie bałamuctwa „statystyki oficjalnej“.

Zjazd powziął „odpowiednie“ rezolucje, wśród których naczelne miejsca zajmuje ŻĄDANIE „PRZYWRÓCENIA SAMORZĄDU W KASACH CHORYCH“, oraz protest przeciwko „finansowaniu przez „Fundusz Pracy“ prywatnych kapitalistów“. Postanowiono również domagać się „ustawowego obniżenia komornego w starych i nowych domach“.

Wszystko to są, bezwątpienia, bardzo piękne i słuszne postulaty — nasuwają one przecież pewne refleksje i wątpliwości. Niepodobna zrozumieć, dlaczego trzy lata temu zwolennicy p. posła Waszkiewicza ze związków „Praca“ głosowali z zapałem na t. zw. „Jedynkę“, czyli listę „sanacji moralnej“, z której to listy, obok posła Waszkiewicza, przeszli w okręgu łódzkim... ortodoksyjny Żyd, pos. Mincberg, bogaty kamienicznik, pos. Schimmel, tudzież inni patentowani „obrońcy klasy robotniczej“. Ich to dziełem właśnie, jako członków klubu BBWR, jest i ustawa scaleniowa, i „Fundusz Pracy“, i wiele innych, podyktowanych przez „Lewjatana“ „dobrodziejstw“. Można by sądzić, mówiąc stylem katechizmowym, że wyborcy p. posła Waszkiewicza dopiero teraz „doszli do używania rozumu“.

Wprawdzie trochę późno, ale może lepiej późno, niż wcale!...

Przegląd prasy

POGLĄDY P. MIN. ZAWADZKIEGO

„Kurjer Poranny“ ogłosił rozmowę swego współpracownika z p. ministrem skarbu na temat stanowiska Rządu polskiego do inflacyjnych koncepcji prez. Roosevelta. P. Minister mówił m. in.:

„Jeżeli chodzi o naszą gospodarkę, to inflacja miałaby niewątpliwie za skutek zanik oszczędności i osłabienie kapitalizacji, które są także podstawowemi warunkami dobrobytu. Te niebezpieczeństwa i ryzyka — możliwość wywoływania chaosu — przeważają niewątpliwie domniemane korzyści, któreby pociągnąć mogła inflacja dla ożywienia gospodarki i z tego względu rząd polski uważał stale za zupełnie niestosowne dla naszego kraju wstąpienie na tę drogę, wybierając trudnijszą niewątpliwie, ale jedynie pewną drogę dostosowania stopy życiowej do realnego poziomu naszego dobrobytu, obniżania kosztów i popierania oszczędności. W ten sposób stwarzamy warunki, w których realna i zdrowa zwyżka cen będzie musiała w pewnej chwili wyniknąć sama z całokształtu sytuacji gospodarczej“.

W końcu p. min. podkreślił:

„Uważamy utrzymanie złotego za najpewniejszy w naszych warunkach środek posiadania zdrowych finansów“.

WIZYTA KAROLA RADKA W WARSZAWIE

Na temat wizyty **Karola Radka** w **Warszawie, „Nasz Przegląd“** pisze:

Karol Radek ma zabawić w Polsce kilka tygodni, zaznajomi się pewnie ze światem politycznym Polski, choć właściwie powiedziawszy, zna doskonale wszystkie kulisy tej polityki, zetknie się z dawnymi wrogami, a obecnie z sprzymierzeńcami politycznemi. Ale kto wie, czy będzie mógł zobaczyć starych, dawnych przyjaciół politycznych; czy uzyska od władz sądowych dostęp do nich, czy ujrzy nawet tych, którzy jeszcze znajdują się na wolności. Paradoksy polityki międzynarodowej przyczyniły się do tego, że Karol Radek przyjeżdża do Warszawy, by podać dłoń dawnym przeciwnikom a nie móc ujrzeć starych, dawnych przyjaciół.

Rzeczywistość międzynarodowa wymyśliła lepszy koncept, niż mistrz dowcipów na Kremlu, Karol Radek.

MŁODZIEŻ I FASZYZM

Organ K. C. Org. Mł. T. U. R. **„Młodzi Idą“** pismo naprawdę ciekawe i poruszające szereg aktualnych problemów zastanawia się nad zagadnieniem, co jest przyczyną, że część i to poważna obecnej młodzieży, niezadowolona ze stosunków społecznych i gospodarczych nie niesie swych „światoburczych“ dążności pod sztandary socjalistyczne, czemuż nie ofiarowuje swych serc i ramion ideologji, streszczającej się właśnie w słowach „przebudowa społeczna“, a przeciwnie zasila szeregi faszystowskie.

„Młodzi Idą“ wskazują na dwie przyczyny tego zjawiska.

Przedewszystkiem, trudno nie odnieść wrażenia, że Socjalizm w swej codziennej taktyce, w swem podejściu również i do kulturalnych zagadnień, był może, w epoce powojennej, zbyt mało światoburczy. Może za często wybierał „mniejsze zło“ zamiast „większego“, gdy powinien z każdem złem walczyć. Klasycznym przykładem tego są Niemcy.

Nietylko one zresztą. Jest i druga, głębsza, istotniejsza przyczyna.

Socjalizm jest ruchem, ideologją, programem klasy robotniczej, a więc klasy w najlepszem tego słowa znaczeniu wytwórczej.

Elementom, które nigdy do warsztatu pracy, fabryki, biura nie znalazły dostępu, które się z pracą nie zetknęły, choć powtarzamy, pragną jej, elementom zdeklasowanym z tego właśnie powodu, a taką jest w znacznym procencie młodzież, trudno odczuć i trudno zrozumieć ideologję, wyrosłą z produkcji, z tą produkcją związaną, ideologję, która bazuje swój rozwój na coraz większym wpływie danej klasy na wytwórczość.

Człowiekowi, który nie dostał się jeszcze nigdy do pracy, lub który oddawna przestał pracować, dość mglisto się przedstawia zagadnienie uspołecznienia fabryki czy kopalni. Jest to dla niego problem teoretyczny, nie mający rumieńców życia.

O ile łatwiej dać ucho rozumowaniom, że istotnym sprawcą kryzysu jest, powiedzmy, „żyd“, przyszły konkurent na ławie obrończej, w gabinecie lekarskim, prasie, czy teatrze. O ileż łatwiej uwierzyć, że przesunięcie granic państwa na zachód, czy wschód, Warmja i Opole, czy Kijów, że to jest droga do wyjście z błędnego koła“.

Tak tłumacząc rozwój faszystowskiej „ideologji“ wśród młodzieży, **„Młodzi Idą“** stwierdzają, że pisząc to, nie czynią tego po to, aby z faktem tym biernie się pogodzić.

Przeciwnie:

„Naszym obowiązkiem, obowiązkiem młodzieży socjalistycznej, jest tem energiczniejszą podjąć kampanję antifaszystowską.

Tłumaczmy młodym, że faszyzm — to wojna. Faszyzm — to stokroć gorsza nędza gospodarcza, utrwalona przy pomocy pałki, czy karabinu. Faszyzm — to zdziczenie, gwałt i barbarzyństwo.

Apelujmy do szlachetnych uczuć, tak nieodłącznie związanych z młodością. Do jej entuzjazmu i zapału.

Miejmy dumną odwagę powiedzieć młodzieży, że nietylko wierzymy, ale wiemy, iż Socjalizm potrafi położyć kres dzisiejszemu kryzysowi.

Odmalujmy przed młodzieżą wielkie, piękne w swej rewolucyjności cele, o które może walczyć pod naszymi znakami“.

S-ek.

Zmasakrowane zwłoki bezrobotnego na dachu pociągu

W nocy z 6 na 7 bm. konduktor pociągu osobowego, jadącego z Bydgoszczy w kierunku Warszawy, zauważył w Łęgnowie, na drugim wagonie od końca, spływającą z dachu wagonu cienką smugę krwi.

Okazało się, że na dachu wagonu znajdowało się strasznie zmasakrowane ciało mężczyzny z rozbitą czaszką. Znaleziono go w pozycji leżącej, z głową rozbitą. Był to pasażer na gapę. Podczas przejazdu pociągu pod wiaduktem kolejowym nieszczęśliwy uderzył o wiadukt i poniósł śmierć na miejscu. Przywołany lekarz stwierdził również złamanie kręgosłupa.

Z pozostawionych papierów okazuje się, że jest to 18-letni bezrobotny Tadeusz Janczewski, urodzony w Kijowie, a zamieszkały w Trzemieszycach, pow. Będzin. Prawdopodobnie wybrał się on w drogę do Gdyni, lecz, nie znalazłszy tam pracy, zamierzał wrócić do domu.

Matuschka wydany władzom węgierskim



Akt „wymiany".

Tajemniczy zbrodniarz w Łowiczu morduje kobiety

Z Łowicza donoszą:

Od pewnego czasu Łowicz żyje pod wrażeniem zbrodni nieznanego zboczeńca, który napada i morduje idące samotnie kobiety.

Dotychczas zanotowano następujące zbrodnie: przy szosie kaliskiej zamordowana została 24-letnia **Władysława Brzozowska**, w dwa dni później 25-let. łowiczanka **Bronisława Kucharkówna**, w kilka dni później została napadnięta i okropnie pokaleczona 18-letnia uczenica gimnazjum w Łowiczu **Aleksandra Peżynówna.**

Wreszcie pod wsią Niedźwiadek napadł na przechodzące 2 dziewczyny wiejskie jakiś zbrodniarz, który usiłował wciągnąć je w zarośla. Na alarm dziewcząt nadbiegli gospodarze, lecz nieznajomy zbiegł.

Policja łowicka jest na nogach i przeszukuje wszystkie okoliczne lasy, jak dotychczas bez skutku.

Tragedja zredukowanego urzędnika

Podwójny zamach samobójczy

W domu przy ul. Rękawka 12 w Krakowie w celu odebrania sobie życia podciął sobie żyły u obu rąk oraz wypił flaszkę spirytusu denaturowanego 32-letni Jerzy **Przerwa Muchowicz,** emerytowany urzędnik pocztowy. Powodem zamachu samobójczego były niesnaski rodzinne na tle kłopotów finansowych z **powodu redukcji.**

Wezwany lekarz pogotowia ratunkowego zapobiegł upływowi krwi oraz zastosował środki zaradcze u desperata, poczem przewiózł go do szpitala.

Stan pogody

Według P.I.M.

UPAŁ.

Dziś na całym obszarze parno i upalnie, ze skłonnością do przelotnych burz. Słabe wiatry zachodnie. Fala upałów utrzyma się dłuższy czas.

Z WCZORAJSZEJ GIEŁDY

DOLAR 6 zł.

Waluty: Dolar 6.05 (B. P. płaci 6 zł.); frank francuski 35.12, frank szwajcarski 171.75; frank szwajcarski 171.75; funt szterling 29.60; marka niemiecka 210.5; szyling austrjacki 100; korona czeska 25,60.

NASZA RUBRYKA

Zaofiarowanie pracy

POTRZEBNY chłopiec na praktykę do sklepu spożywczego. Oferty do Red. „Robotnika" pod „Sklep".

Czas odnowić prenumeratę za miesiąc lipiec

Prezydent Republiki francuskiej Lebrun wśród dzieci



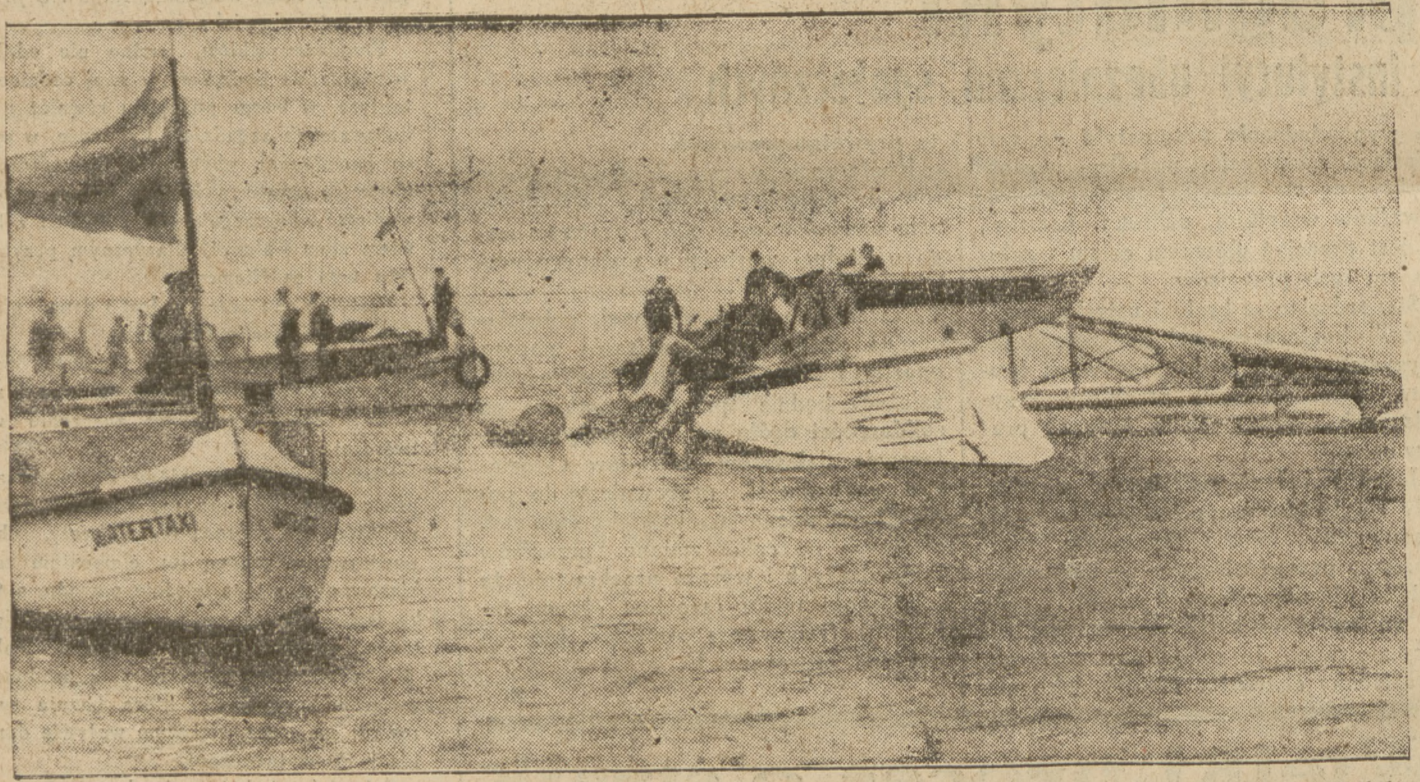
Reinhardt w Anglji



Słynny teatrolog niemiecki Maks **Reinhardt**, po wysiedleniu z Niemiec, znalazł przytułek na gościnnej ziemi angielskiej, gdzie z niesłabnącą energją kontynuuje swoją działalność teatralną.

Na zdjęciu naszem widzimy Reinhardta w otoczeniu baletu w czasie próby do „Snu nocy letniej" w Oxfodzie.

Katastrofa w czasie wyprawy transatlantyckiej



W czasie wyprawy transatlantyckiej gen. Balby, jeden z aparatów eskadry włoskiej przy wodowaniu niedaleko brzegu holenderskiego uległ tragicznemu wypadkowi; jeden lotnik zabity, trzech uległo ciężkim obrażeniom. Zdjęcie nasze przedstawia miejsce katastrofy w czasie akcji ratunkowej.

Karol Radek w Warszawie



OTTO BURG 37)

W służbie junkrów pruskich

Szef skorzystał z nieuwagi ucznia i kopnął go potężnie ciężkim butem w brzuch. Einkranz upadł na ziemię, wijąc się z bólu, ale przemieniony w rozjuszonego zwierza podoficer nie poprzestał na tem, zadając rękami i nogami ciosy leżącemu uczniowi. Gdy Einkranz już nie ruszał się wcale, sierżant wezwał służbowego i we dwuch zanieśli pobitego na łóżko.

— Tak będzie z każdym, który zacznie ze mną. Ja mu dam pić do syta. Niechaj tylko powie służbowy, gasić światło! Jak usłyszę chociaż pół słowa, zrobię natychmiast alarm — zapowiedział, chodząc w ciemnościach

Pomimo tego Burg wyszedł do umywalni, aby zwilżyć ręcznik i owinąć pokrytą sińcami głowę Einkranza. Szef udawał, że nie domyśla się niczego, bojąc się, że przy świetle dziennem wyjdzie wszystko na jaw.

Na urlop wyjechali wszyscy z wyjątkiem Einkranza, któremu przypadła w tym czasie paka, jako kara za użycie nieprzepisowej drogi do zażalenia. Wprawdzie innym odroczono areszt do czasu powrotu z urlopu, ale „Łykawy" i „Sadysta" uradzili, aby specjalnie pozbawić go świątecznego urlopu.

W wigilję samotny więzień otrzymał telegram, gdyż rodzice obawiali się nieszczęśliwego wypadku. Odpowiedział krótko, że jest chory na nogę i nie może ruszać się z miejsca. Wszystkie nadzieje bliskich, związane z jego przyjazdem, rozpierzchły się, pozostawiając smutek w rodzinnem kółku. Einkranz bolał nad ich smutkiem więcej, niż nad sobą, ale i w jego duszy nastąpiła zmiana.

Koledzy, wróciwszy z urlopu, nie mogli prawie poznać Einkranza, który wychudł i posiwiał na skroni. Człowiek dwudziestoletni miał wśród czarnej czupryny białe nitki. Każdy przekonał się naocznie, że włosy bieleją ze zmartwienia.

— Dziękuję wam za pamięć i paczki — podawał rękę kolegom.

— Ale moja wiśniówka była wspaniała? — zapytał Burg.

— Tak. To jedyna butelka, którą opróżniłem — odpowiedział Einkranz.

— A mój koniak, to pies? — obraził się Reinhardt.

— Więcej nie piłem, reszta jest nienaruszona.

W takim razie musimy to wszystko zlikwidować, żeby się nie popsuło — rzekł Otto.

Koledzy chodzili cały dzień pijani, podobnie, jak podoficerowie, z którymi należało obowiązkowo wypić, aby nie ganiali za dużo.

— Widziałem Mentzera w sanatorjum w Baden-Baden — mówił Otto — zaszedłem tam z jego matką. Gdy go wezwano do poczekalni, poznał mnie odrazu, chociaż przy powitaniu zasalutował mi do gołej głowy. Matka pyta się: „Poznajesz kolegę?" Tak! — odpowiada — to jest Reinhardt, morowy chłop, razem nas bili po twarzy.

— Co mu właściwie jest? — zapytał Schober.

— Czekaj, nie przerywaj opowiadania — rzekł Einkranz, słuchając pilnie Ottona.

— Sam chciałem zorjentować się, ale nie mogłem, gdyż przeskakiwał z tematu na temat. Wyciągnął notes i począł rysować coś nerwowym ruchem. Spojrzałem z ciekawością, lecz zobaczyłem same kreski i kółka. „To jest koń, a to ja" — mówił, wskazując na zasmarowany papier. Raptem zmienił ton i mrugnął tajemniczo, wydobywając rulon papierów.

— Wynalazłem wzór matematyczny, aby udowodnić istnienie Boga. Tylko nie mam jeszcze wszystkich dokumentów wojskowych. To tajemnica służbowa. Ale cicho, on podsłuchuje — zaniepokoił się nagle.

— Kto on? — zapytałem.

— Ten staruszek. Ja od niego ukradłem ten pomysł— tu gwizdnął przeciągle.

— Czy dobrze się czujesz?

— Dobrze. Ja jestem zupełnie zdrowy, ale ci wokoło, to są chorzy. Czy mama przyniosła ciastka? — zwrócił się do matki, która z biciem serca oczekiwała, że przybycie kolegi przywróci mu przytomność umysłu, ale zawiodła się zupełnie. Jadł z nieprzytomnym błyskiem w oczach, unikając spojrzenia matki i mego, zupełnie jak dzikus.

Tymczasem zaczepił mnie jakiś pan w barwnym szlafroku.

— Panie admirale, poproszę o papierosa.

— A co pan tutaj robi! — zapytałem, zapalając mu papierosa.

— Jestem trochę chory na głowę, ale tamten jest prawdziwym warjatem — wskazał na jegomościa w białej czapeczce.

Przez chwilę przyglądał się memu mudurowi z wielkiem zainteresowaniem.

— Podoba się panu mój mundur?

— Mój jest ładniejszy, to jest płaszcz królewski — rzekł pokazując swój szlafrok.

— Tak? — zorjentowałem się, że ma bzika.

(D. c. n.)

Głodówka obrońców Podkarpacia

(Koresp. własna).

Borysław, 9 lipca.

Dnia 3 lipca w lokalu **Związku Obrońców Podkarpacia** i związku podoficerów rezerwy w **Borysławiu** 10 członków tego związku rozpoczęło głodówkę. Dnia 7 b. m. jeden z nich, **Jan Pieróg**, bardzo osłabł, tembardziej, że chory jest na płuca i serce. Do szpitala nie pozwolił się odwieść i pozostał razem z innymi. Dziś głodującym udzielał pomocy lekarz, a ksiądz, wicekomisarz gminy i sekretarz p. Dydusiak, rozmawiali z głodującymi.

Głodują: **Rudolf Kobielec**, maszynista, **Michał Pawełek**, pom. szybowy, **Piotr Borczyk**, pom. kowalski, **Bolesław Ciba**, **Jan Pieróg**, pom. szybowy, **Stanisław Mitrynko**, wiertacz, **Pietrycki**, **Michał Tumidajski**, maszynista, **Józef Dołęga**, pom. szybowy, i **Józef Jastrzębowski**, pom. szybowy.

Nieszczęśliwi domagają się **uzyskania pracy w swoim zawodzie w kopalniach nafty.**

Ostatni czterej z pośród wyżej wymienionych są to t. zw. policjanci gminni z płacą od 80 — 100 zł. miesięcznie, ci głodują o podwyżkę płacy.

Jedenastym głodującym jest **Michał Szydło**, palacz, dobrze już wyzyskany przez p.p. Lenieckiego i Machnickiego, a w końcu wyrzucony na bruk. Pozostaje on bez pracy i w domu, u siebie, przeprowadza głodówkę dla uzyskania pracy.

Co się działo w Warszawie?

ZAMACH SAMOBÓJCZY.

Na rogu ul. Gęsiej i Nalewek napił się esencji octowej Józef Mierzejewski, kierowca. Pogotowie przewiozło desperata do szpitala Dz. Jezus.

UPADEK Z WOZU.

Na ul. Radzymińskiej spadła z wozu 35-letnia Walerja Dzikówna, robotnica. Doznała ona potłuczenia stawu barkowego i klatki piersiowej. Po opatrunku Pogotowie przewiozło D. do 24 komisarjatu.

ZAGADKOWY ZGON.

21-letni Eugenjusz Rykwalski, giser, powracając z „dzikiej plaży" w okolicach Powązek, zasłabł nagle na podwórzu wspomnianego domu, przyczem dostał krwotoku z ust. Wkrótce Rykwaliski stracił przytomność. Lekarz Pogotowia stwierdził śmierć z nieustalnnej przyczyny. Zwłoki przewieziono do prosektorjum.

UPADEK Z ROWERU.

Na ul. Czerniakowskiej spadł z roweru 23-letni Wacław Palec, szewc (Wilanowska 2). Doznał on poranienia kolan, co stwierdził lekarz w ambulatorjum Pogotowia.

OFIARA KĄPIELI.

Do komisarjatu rzecznego przyniósł ubranie, pozostawione na „dzikiej plaży" od strony Pragi, Mieczysław Czerwiński, robotnik. Zaznaczył on, iż ubranie to należy do 23-letniego Aleksandra Szymaniuka, ślusarza, który przyszedł na „dziką plażę", a następnie kąpał się i więcej nie powrócił. Policja komis. rzecznego zajęła się odszukaniem zwłok.

KOPNIĘTY PRZEZ KONIA.

W podwórzu domu Wolska 75 koń kopnął 26-letniego Antoniego Matysiaka, woźnicę. Przewieziono go do ambulatorjum Pogotowia, gdzie lekarz stwierdził potłuczenie brzucha i lewego przedramienia.

Ciekawe orzeczenie sądu

Komorne płaci się w mieszkaniu lokatora

Nader ciekawe orzeczenie ogłosił Sąd Najwyższy w związku z miejscem płacenia komornego. W konkretnym wypadku właściciel domu wystąpił przeciwko lokatorowi o eksmisję, gdyż zalegał on z opłatą komornego za 5 kwartałów. Sąd grodzki eksmisję zasądził, wydział odwoławczy sądu okręgowego zatwierdził wyrok sądu grodzkiego, więc tem samem orzekł eksmisję. Lokator złożył skargę do Sądu Najwyższego, zaznaczając w kasacji, że dozorca domu przychodził do niego i oświadczał, aby lokator przyszedł do gospodarza i w jego mieszkaniu zapłacił komorne. Sąd Najwyższy stanął na stanowisku, że komorne winno być zapłacone w mieszkaniu lokatora, jeśli nie było przeciwnej umowy. Skoro w danym wypadku nie było umowy, na podstawie której lokator miał obowiązek zgłaszania się do mieszkania właściciela domu, przeto żądanie dozorcy nie było słuszne i niema zatem podstaw do eksmisji.

Ciągłe nadużycia w Magistracie

Prezydent miasta zatwierdził wniosek biura dyscyplinarnego, na mocy którego urzędnik wydziału ewidencji ludności, Tadeusz Gasparski, zwolniony został ze służby miejskiej na zasadzie art. 13 regulaminu, wobec bezspornego stwierdzenia, że pobierał od interesantów po 1 zł. 10 gr., jako rzekomo należne opłaty stemplowe. Pobrane opłaty przywłaszczał sobie. Pozatem naklejał on na dokumentach już raz użyte znaczki stemplowe. Przekroczenia te stwierdzono w stu kilkudziesięciu wypadkach sprawę przekazano prokuratorowi przy sądzie okręgowym.

Pełniący czynności rachmistrza w Bibljotece Publicznej, Aleksander Sałaciński, oskarżony został o to, że podjął w magistracie dla Bibljoteki 1,778 zł. 71 gr., które przywłaszczył sobie. Po ujawnieniu tego nadużycia, pieniądze te zwrócono Bibljotece.

Za powyższe nadużycie służbowe, Sałaciński został usunięty ze służby miejskiej.

Zajścia przed gminą w Borysławiu

(Kor. własna)

Dnia 6 b. m. bezrobotni, zebrani przed gminą w „opiece społecznej" w **Borysławiu**, domagali się wydania bonów żywnościowych i pełnej racji chleba, jak w marcu.

W tym czasie pracujący w gminie **Adolf Gros** sprowokował z bezrobotnymi awanturę.

W czasie awantury przybyła policja i straż ogniowa z sikawkami. Bezrobotnych rozpędzono.

W tłumie bezrobotnych pobici zostali: **Tańczakowa, Gerot Marjan** i jego żona, **Jurysta Józefa, Klimczak Marjan, Marosz Marja, Bukowska Józefa, Kogut Jan** i **Anna**, a **Warchałowską**, pobitą, odwieziono do szpitala.

Zdala od miejsca, w którem było zajście, pobity został wiertacz, **Jan Krężałek**, któremu prawdopodobnie przetrącono nogę, oraz **Józef Kargol**, niemający nic wspólnego z bezrobotnymi, lecz spokojnie idący ulicą.

Ciężko pobito również **Władysława Kędrzę**, robotnika wracającego z pracy; był on ochotnikiem w wojsku polskiem w czasie wojny.

Razem ciężko i lżej pobitych jest około 60 osób.

Okna i drzwi budynku Opieki Społecznej zostały zdemolowane.

Podczas tego zajścia funkcjonarjusz opieki społecznej, **Jasiński**, groził bezrobotnym bagnetem i jednemu z nich, bez żadnego powodu okaleczył obie ręce. Również ów **Adolf Gros** pomagał policji.

Całą awanturę bezsprzecznie sprowokował teraże **Adolf Gros**; wogóle drwi on z kobiet, które przychodzą z dziećmi o pomoc żywnościową. **H.**

Z miasta
w kilku słowach

LICZBA KLUBÓW WIOŚLARSKICH ZWIĘKSZA SIĘ. Liczba klubów wioślarskich w Warszawie stale wzrasta. Ostatnio powstały dwa nowe kluby: „Promień" na Żoliborzu i „Motorowy klub wodny" przy moście Poniatowskiego. Ogółem liczba klubów istniejących w granicach Wielkiej Warszawy sięga już 26. Poza granicami Wielkiej Warszawy zaczęły też powstawać kluby wioślarskie, a mianowicie za Pelcowizną i w Świdrze. Sporty wodne znajdują coraz więcej zwolenników.

EKSMISJE MIESZKANIOWE. W okresie od 20 czerwca do 5 lipca zarząd wydziału opieki społecznej magistratu umieścił w schroniskach dla bezdomnych zaledwie cztery rodziny, złożone z 20 osób, eksmitowane za niepłacenie komornego, co tłumaczy się całkowitem przepełnieniem wszystkich istniejących schronisk.

RUCH EMIGRACYJNY W CZERWCU 1933 R. W ciągu mies. czerwca r. b. wyjechały przez Syndykat Emigracyjny do Argentyny, Brazylji, Chile, Kanady, Paragwaju, Urugwaju, Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, Francji, Belgji i innych krajów transporty emigrantów w liczbie 549 osób.

SKAZANIE DYREKTORÓW „ARBONU". Starostwo grodzkie śródmiejsko-warszawskie skazało dyrektorów Tow. przemysłowo-handlowego „Arbon", Józefa i Stanisława Lipskich, zamieszkałych w Al. Ujazdowskiej 9, każdego na 200 zł. grzywny z zamianą na 10 dni aresztu za bezprawne wstrzymanie wynagrodzenia należnego jednemu z pracowików.

TERMINY PŁATNOŚCI PODATKÓW. 15 czerwca upłynęły terminy płatności bez odsetek i kar za zwłokę następujących podatków: od nieruchomości i dodatku komunalnego do tego podatku za I kwartał r. b. oraz podatku od lokali, podatku od placów i dodatku do tego podatku za II kwartał r. b. Obecnie do odpowiednich nakazów płatniczych doliczane są właściwe odsetki.

Złodziej—„wywiadowca"

Do przechodzącego ul. Twardą Jaworskiego Mieczysława i Chmielewskiego Antoniego, podszedł jakiś osobnik, podający się za starszego przodownika służby śledczej, na dowód czego pokazał legitymację Kasy Chorych.

Nieznajomy zażądał, aby wymienieni udali się z nim do komisarjatu, gdyż wydają mu się podejrzanymi typami. Jaworski i Chmielewski zorjentowali się, że osobnik ten nie jest wywiadowcą policji i do komisarjatu pójść nie chcieli. Wobec tego rzekomy wywiadowca policji zawezwał dozorcę nocnego, Wincentego Piechala, i polecił mu wezwanie policjanta numerowego. Piechal odmówił udania się do komisarjatu po policjanta. Wówczas rzekomy wywiadowca zagroził mu, że będzie zwolniony z posady za odmowę udzielenia pomocy wywiadowcy policji. W tym czasie do grupy kłócących się mężczyzn zbliżył się patrolujący dzielnicę posterunkowy policji, i zorjentowawszy się w sytuacji, zaaresztował wywiadowcę, którym okazał się Józef Olbrych.

W Olbrychu Urząd Śledczy poznał znanego złodzieja. Olbrycha postawiono w stan oskarżenia z art. 26 prawa o wykroczeniach.

Co grają w Teatrach?

TEATR „ATENEUM". Dziś teatr nieczynny. W próbach „Dziwak" Afigonowa (przekład Haliny Pilichowskiej), w reżyserji Wiercińskiego.

TEATR NARODOWY daje dziś sztukę Wł. Fodora „Pocałunek przed lustrem".

TEATR NOWY. Dziś komedja Deval'a „Stefek".

TEATR LETNI. Dziś i codziennie 4-aktowa sztuka Michała Bułhakowa „Mieszkanie Zojki".

TEATR POLSKI. Dziś i codziennie głośna sztuka J. Tepy „Fraulein Doktor".

TEATR MAŁY. Od środy 12 b. m. grana będzie słynna komedja amerykańska „Roxy" w nowej inscenizacji Teofila Trzcińskiego. W roli tytułowej wystąpi wybitna artystka scen krakowskiej i poznańskiej, Jadwiga Zaklicka. Inne role grają Sulima, Tarnowiczówna, Chmielewski, Fabisiak i Korczyński.

TEATR KAMERALNY: Dziś sztuka Antoniego Słonimskiego p. t. „Lekarz-bezdomny".

TEATR „REX" Dziś premjera rewji „Frontem do morza!" z Chenkinem, Lodą i Zizi Halamą, Krukowskim, Dymszą, Jarosym, Parnelem, Żelichowską, Łaską, Żabczyńskim i Chórem Dana na czele zespołu.

TEATR „MORSKIE OKO" Dziś teatr nieczynny.

TEATR „8 m. 30" gra codziennie operetkę amerykańską „No, no, Nanette".

TEATR im. ŻEROMSKIEGO (Hipoteczna nr. 8). Dziś „Jesień... Zima... Wiosna..." Jadwigi Rzepeckiej - Iwanowskiej.

TEATR IM. ŻEROMSKIEGO (Zamojskiego 20). Codziennie o 8.15 „Hiszpańska mucha".

TEATR REWJI „MIGNON". Codziennie rewja „Skarżyński leci".

TEATR REWJI „MUCHA" (Długa 10). Dziś i dni następnych rewja „Każdy sobie rzepkę skrobie".

Co wyświetlają Kina?

ADRIA: „Śpiew, całus, dziewczyna".
ANTINEA: „Królowa podziemi" i „Szyb L. 23".
APOLLO: „Pod twoją obronę".
ARENA (gmach Cyrku): „W sidłach szaleńca" z Violettą Hemming.
ATLANTIC: „Karjera kelnerki".
BAJKA: „Flip i Flap" i „Z dnia na dzień".
CAPITOL: „Kobiety bez przyszłości" i „Ja w dzień, ty w nocy".
CASINO: „Kobieta z rejestru".
COLOSSEUM: „Ognisko" i „Błękitna rapsodja".
COLOSSEUM MAŁE: „Zaginiony sterowiec".
CORSO: „Noc w raju" i „Porucznik marynarki".
CRISTAL: „Tajemnica toru wyścigowego" i „Gwiaździsta eskadra".
CZARY: „Samotny orzeł" i „Serce Azji".
FAMA: „Wiatr od morza" i „Mumja
FILHARMONJA: „5 przeklętych dżentelmenów".
FORUM: „Ben Hur".
GLORIA: „Hallo Paryż!"
HELJOS: „Arka Noego" i dodatki.
HOLLYWOOD: „W służbie śledczej" i rewja.
KOMETA: „Niewolnice dancingu" i rewja.
LOS: Nieczynny do 1 września.
LUX: „Wołga, Wołga".
MAJESTIC: „Droga na Wschód".

MASKA: „Pałac na kółkach" i „Wesoły porucznik".
METROPOLIS: Rewja „Raz a dobrze". Nad program film.
MEWA: „Kochaj mnie dziś" z Chevalier i „Pokusa".
MIEJSKI: „Licytacja miłości".

MIRAŻ: „Niebezpieczny Raj".
OAZA: „Boczna ulica" i „Trędowata".
PALACE: Nieczynne.
PAN: „Gehenna kobiet" i „Transatlantic".
PETIT TRIANON: „Przedziwna sprawa Klary Deane" i „Czarujący chłopiec".
PRAGA: „Kobieta z Monte Carlo" i „Rycerze Dzikiego Zachodu".
RIVIERA: „Bezdomni" i „10 z Pawiaka".
ROMA: „Białe piekło" i „Błękitna rapsodja".
ROXY: „Romeo i Julcia" i „Mandżurja płonie".
SPLENDID: Nieczynny.
STYLOWY: „Miłość w aucie".
TOMBOLA: „Szary dom" i „Pieszczytka".
TON: „Nocne sądy" i „Flip i Flap robią karjerę".
UCIECHA: „Tragedja amerykańska" i „Nasza jest noc".

Co usłyszymy w radjo?

WTOREK, dn. 11.VIII.

7.00 Sygnał czasu; 7.05 Gimnastyka; 7.20 Muzyka z płyt; 7.25 Dziennik poranny; 7.30 Muzyka z płyt; 7.52 Chwilka gospodarstwa; 11.57 Sygnał czasu; 12.05 Przegląd Prasy; 12.10 Komunikat meteor.; 12.15 Transmisja ze Lwowa; 14.55 Muzyka z płyt; 15.05 Wiadomości bieżące; 15.10 Komunikat Inst. Eksportowego; 15.15 Muzyka z płyt; 15.25 Komunikat gospodarczy; 15.35 Muzyka z płyt; 15.45 Chwilka lotnicza; 15.50 Muzyka z płyt; 15.55 Komunikat PUWF.; 16.00 Koncert popularny; 17.00 „Majorka—wyspa spokoju"; 17.15 Koncert solistów; 18.15 Odczyt p. t. „Stosunki handlowe"; 18.35 Muzyka lekka; 19.20 Rozmaitości; 19.35 Program na dzień następny; 19.40 „Na widnokręgu"; 20.00 Koncert; 20.50 Dziennik wieczorny; 21.00 Bieżące wiadomości rolnicze; 21.10 Dalszy ciąg koncertu; 22.00 Muzyka taneczna; 22.25 Wiadomości sportowe; 22.35 Wiadomości meteorologiczne; 22.40 Muzyka taneczna

SZTAFETA ROBOTNICZA

Obrady Parlamentu Sportowego Rob. Warszawy

Bilans prac WRSKO w okresie ubiegłym — Plany na przyszłość

W gmachu teatru **„Ateneum"** odbyła się doroczna Konferencja Warsz. Rob. Sport. Komitetu Okręgowego. Konferencja ta wywołała specjalne duże zainteresowanie ze względu na doniosłą rolę Warszawy w sporcie robotniczym całego kraju.

Zebranie wykazało przedewszystkiem dalszy rozwój robotniczego sportu na terenie stolicy zwłaszcza ostatni rok był pod tym względem przełomowy.

LICZBA KLUBÓW WZROSŁA.

W okresie sprawozdawczym liczba klubów W. R.S. K. O. wydatnie się powiększyła i wynosi obecnie **25 klubów** (w ubiegłym okresie 9) a mianowicie: **Skra, Gwiazda W-wa, Znicz, Hapoel, Czerwoni, Siła — Wołomin, Powiśle, Tur — Wisła, Maraton, Błyskawica, Start, Bojer, Towarzystwo Przyrody, Elektryczność, Sarmata, Marymont, Ceratowianka, Górczanka, Turowianka, Tur — Mokotów, Zenit, Weker, Kraft — Siła, Gwiazda — Otwock, Jutrznia.**

Szczególnie wybitnie zaznaczyło się powiększenie klubów **po utworzeniu Robotniczego Podokręgu Autonomicznego.**

USAMODZIELNIENIE ROBOTNICZEGO RUCHU SPORTOWEGO.

Już na początku kadencji Zarząd WRSKO. zdawał sobie sprawę, że gros jego pracy i wysiłków pójdzie **w kierunku usamodzielnienia Robotniczego Ruchu Sportowego i cel ten częściowo został osiągnięty,** przedewszystkiem w dziedzinie piłki nożnej, w pozostałych dziedzinach praca w tym kierunku jest w toku.

ROBOTNICZY PODOKRĘG AUTONOMICZNY.

WRSKO wprowadzając w życie uchwały Kongresu ZRSS. w sprawie usamodzielnienia ruchu sportowego — jak zaznaczyliśmy — przeprowadził akcję uwieńczoną pomyślnym rezultatem w dziedzinie piłki nożnej, powołując do życia **Robotniczy Podokręg Autonomiczny.** Jak wielkie znaczenie miało dla naszego ruchu powstanie Podokręgu świadczy, wydatne powiększenie się liczby klubów na terenie WRSKO. Podokręg umożliwił niektórym bratnim organizacjom **(Organizacja T. U. R.)** branie udziału w rozgrywkach piłkarskich, gdyż ze względów statutowych i ideologicznych, udział tych organizacyj w rozgrywkach mieszczańskich był niemożliwy.

POMOC LEKARSKA DLA SPORTOWCÓW.

Zawodnicy WRSKO. rozumiejąc jak wielką rolę w życiu sportowym odgrywa doraźna pomoc lekarska w nagłych wypadkach, zorganizował **Sekcję Sanitarną.** Sekcja przeprowadziła Kurs celem wyszkolenia Sanitarjuszy w Państwowej Szkole Hygieny. **Kurs ukończyło 35 uczestników.**

TURYSTYKA ROBOTNICZA.

Doceniając znaczenie turystyki, tak pięknej i pożytecznej dziedziny sportu, Zarząd WRSKO. powołał do życia **Wydział turystyczny,** który grupuje 8 organizacji. Wydział opracował szczegółowy plan wycieczek na rok bieżący i rozwija się pomyślnie. Pisaliśmy o tem szczegółowo w **„Robotniku".**

SPRAWY SPORTOWE.

Bilans pracy sportowej w ubiegłym okresie przedstawia się następująco:

Piłka nożna:

W roku 1932 mimo rozgrywanych mistrzostw WOZPN., przeprowadzono systemem puharowym mistrzostwa RSKO., a mistrz Okręgu Znicz, rozgrywał spotkania z mistrzami pozostałych Okręgów o Mistrzostwo ZRSS W roku bieżącym z chwilą utworzenia Podokręgu mistrzostwa odbywają się bez żadnych przeszkód.

Lekkoatletyka.

W roku 1932 przeprowadzono mistrzostwa RSKO, w pierwszej i drugiej kategorji oraz pięciobój i trójbój. Reprezentacja RSKO. rozegrała towarzyskie spotkanie z Reprezentacją Gdańska. Mistrzostwo zdobył RTKS. **„Sarmata".**

W roku bieżącym ustalonych początkowo terminów nie można było dotrzymać, a to ze względu na nie sprzyjające warunki atmosferyczne

Gry sportowe.

Rok. rocznie w sali przy ul. Chłodnej w okresi zimowym przeprowadzono rozgrywki w koszykówce i siatkówce o mistrzostwo oraz kilka spotkań towarzyskich. Mistrzostwo w obydwu latach zdobył R. K. S. „Skra".

Ping - pong.

W przeprowadzonych mistrzostwach zwyciężył R. K. S. **„Gwiazda",** zdobywając tem samem puhar przechodni WRSKO. na własność.

Pływanie.

W okresach zimowych RSKO. pragnąc rozszerzyć zamiłowanie do sportu pływackiego, organizował kursy pływackie przy udziale specjalnego instruktora na basenie Kasy Chorych, jednakże zbyt wysokie opłaty (50 gr. od osoby) oraz koszty związane z przyjazdem na basen, uniemożliwiały szerokim masom korzystanie z kursu, RSKO zaś, z powodu braku środków finansowych, nie był w stanie obniżyć opłat i w roku bieżącym zamknął basen, już w miesiącu styczniu.

Ciężkoatletyka.

W roku ubiegłym przeprowadzono mistrzostwa, które zdobyła RKS. **„Elektryczność".**

Gimnastyka.

RSKO. w okresie sprawozdawczym przeprowadził akcje w celu uzyskania własnej sali gimnastycznej. Cel ten został urzeczywistniony przy pomocy ZZK. i Zarządu Głównego ZRSS. W najbliższym czasie, będzie całkowicie wykończona, wraz z przyrządami, **sala w gmachu ZZK.,** która służyć będzie na wszelkiego rodzaju kursy przodowników, co wybitnie przyczyni się do wyszkolenia nowych kadr instruktorskich.

WSPÓŁPRACA Z BRATNIEMI ORGANIZACJAMI.

W okresie sprawozdawczym W. R. S. K. O. współpracowało ściśle ze Związkami Zawodowemi, W. O. K. R. PPS., Czerwonem Harcerstwem, Organizacją Młodzieży T. U. R., Z. N. M. S. i innymi org. Stosunki współpracy były zawsze miłe i serdeczne, a co najważniejsze, że wreszcie bratnie organizacje zrozumiały czem jest masowy robotniczy ruch sportowy.

DLA SPORTU ROBOTNICZEGO NIEMA PIENIĘDZY.

W okresie sprawozdawczym R. S. K. O., tak od Władz Państwowych i jak Komunalnych **żadnych subwencji ani pomocy nie otrzymał.** Wogóle RSKO. subwencji w okresie sprawozdawszym **znikąd** nie otrzymał. Wobec znacznego zubożenia klubów, Zarząd borykał się z chronicznym brakiem gotówki.

Międzynarodowy Dzień Sportu Rob. w Katowicach

W dniach 15 i 16 b. m. odbędzie się w Katowicach Międzynarodowy Dzień Sportu Robotniczego, w ramach którego odbędą się zawody lekkoatletyczne, gier ruchowych, gimnastyczne, zapaśnicze i piłkarskie, z udziałem drużyn robotniczych okręgu śląskiego, krakowskiego, kieleckiego i Warszawy, drużyn zagranicznych Niemiec, Czechosłowacji, Austrji i Wolnego Miasta Gdańska.

Startować w reprezentacach bądź to okręgowych, bądź państwowych będą najlepsi lekkoatleci i sportowcy, to też zainteresowanie zawodami jest ogromne. Podokręg w Bielsku przygotowuje specjalny pociąg popularny z Bielska do Katowic i z Cieszyna do Katowic. Jest zapowiedziany masowy udział sportowców robotniczych z Gdańska.

Obóz wędrowny Drohobycz-Karpaty

Rob. Tow. Turystyczne Przyjaciół Przyrody organizuje w dniach od 16 lipca do 1 sierpnia **Obóz wędrowny Drohobycz — Karpaty.** Program obozu jest następujący:

Zwiedzanie terenów naftowych w Drohobyczu, Stanisławów — Worochta, wycieczki do Tatarowa. Wędrówka Worochta — Kityłówka — Ilcia Górna. Ilcia Górna — Płaj Żołnierski — Biała Kobłla — Krzyworównia. Krzyworównia — Szendrówka — B,rustury Kosmacz. Kosmacz — droga wojenna na Muncuełyk Hordje — Gawory — Worochteński — Worochta itd.

Ekwipunek. 1) mocne obuwie, 2) plecak i maszynka spirytusowa, 3) ciepłą bieliznę, (sweter itp.). Zabrać żywności na 3 dni.

Koszty są następujące: Przejazd 15 zł., Wyżywienie 33 zł., Noclegi 40 zł., Opłaty organizacyjne 2 zł., Razem 90 zł.

Niestowarzyszeni w ZRSS i ZZK opłacają dodatkowo 5 zł.

Zgłoszenia kierować do ZRSS w Warszawie (Czerwonego Krzyża 20) lub do tow. **E. Glemmy,** Katowice, Marjacka 37.

Wędrowne obozy wodne R.K.S. „Skra".

W r. b. ruchliwa i świetnie rozwijająca się Sekcja Wodna R. K. S. „Skra", organizuje szereg obozów wodnych. W okresie burżuazyjnej „rekordomanji", robotniczy sport wodniacki potrafił zachować swe właściwe oblicze — pioniera sportu turystycznego. Celem życia młodego robotnika, czy młodej robotnicy z „bezpośredniością" natury, celem zachęcenia ich do poznania piękna kraju, celem umożliwienia im przyjemnego i pożytecznego spędzenia urlopu Sekcja Wodna R. K. S. **„Skra"** w myśl swych tradycyj, i wieloletnich doświadczeń organizuje 3 wielkie obozy kajakowe. Czas trwania obozów 1 miesiąc (od 15 lipca do 15 sierpnia) koszty każdego z obozów łącznie z utrzymaniem około 100 zł. Trasy obozów są następujące:

OBÓZ I-SZY

WISŁA — GOPŁO — WARTA — NER — BZURA — RAWKA — PILICA — WISŁA.

Trasa ta w zależności od stanu rzeki Rawki może być urozmaicona. Bzura od Sieradza do Rawki 68 km. Rawka 55 km., w Rawie Mazowieckiej przeprawa końmi na Pilicę około 30 km. Pilica do Wisły 80 km. Wisła 58 km. Ogółem 648 km., oraz 55 km. końmi.

OBÓZ II.

WISŁA — WIERZYCA — JEZ. WDZYDZE — JEZ. CHARZYKOWSKIE — BRDA — WISŁA.

OBÓZ III.

SZCZARA — NIEMEN — CZARNA HAŃCZA — KAN. I JEZ. AUGUSTOWSKIE JEZIORA WIGRY — BIEBRZA, NAREW WISŁA.

Wszystkie obozy wyjeżdżają z Warszawy 15 lipca.

Zapisy przyjmuje i wszelkich informacyj udziela Sekretarjat Sekcji Wodnej R. K. S. „Skra" (Wybrzeże Saskiej Kępy Nr. 10) codziennie od godz. 7 — 9 wiecz.

Uchwały konferencji klubów

Warsz. Rob. Sport. Kom. Okr.

Konferencja klubów WRSKO powzięła nasępujące ważne uchwały:

O PRACY IDEOLOGICZNEJ.

Wezwać kluby i organizacje na terenie WRSKO do postawienia na należytym poziomie pracy ideologicznej przez powołanie specjalnych referatów kulturalno - oświatowych, które winny pozostawać w nieustannym kontakcie z Wydziałem Kulturalno - Oświatowym WRSKO.

Zadaniem referatów kulturalno-oświatowych jest: współpraca z kierownictwem klubu w pracy wychowawczej, której celem winno być wychowanie dla ruchu proletarjackiego aktywnych nieugiętych i nieustraszonych bojowników robotniczej sprawy, zdolnych do podejmowania inicjatywy i odpowiedzialności w każdym momencie i na każdym odcinku naszej walki. W praktyce zadanie tych referatów sprowadza się do szerzenia znajomości zagadnień teoretycznych ruchu socjalistycznego, podawnych słuchaczom w sposób najbardziej odpowiadający psychice sportowca; do wciągania w wir walki codziennej, zawodowej i politycznej członków klubu; dbanie, aby w klubach panowała atmosfera braterstwa, solidarności i ofiarności.

OBOZY LETNIE ZRSS.

Konferencja stwierdzając niedostateczną ilość rutynowanych przodowników i przodowniczek, szczególnie w dziedzinie lekkoatletyki i gier sportowych, co najdotkliwiej odczuwa się w klubach prowincjonalnych, uważając urządzane przez ZRSS w sezonie letnim obozy za jedyną możliwość wykwalifikowania i wyszkolenia przodowników sportowych i instruktorów, zaleca zorganizowanie usilnej i celowej propagandy obozów, jak również tworzenie w ciągu roku specjalnych funduszów stypendjalnych, które będą przyznawane najdzielniejszym i najbardziej obowiązkowym członkom klubu w ciągu roku.

O TURYSTYCE ROBOTNICZEJ.

Konferencja, witając powstanie Wydziału Turystycznego WRSKO i przeniesienie na teren b. Kongresówki działalności Towarzystwa Przyjaciół Przyrody o charakterze proletarjacko-międzynarodowym, oraz wychodząc z założenia, że turystyka robotnicza odgrywa niezwykle ważną rolę w rozwoju fizycznym i intelektualnym klasy robotniczej; zaleca wszystkim zrzeszonym klubom uaktywnienie, względnie powołanie do życia sekcji turystycznych lub samodzielnych Oddziałów Tow. Przyjaciół Przyrody, które muszą być w ścisłym kontakcie z Wydziałem Turystycznym WRSKO. Jednocześnie z uwagi na walory turystyczne Warszawy i najbliższych jej okolic, Wydział Turystyczny WRSKO winien skupić odpowiednią ilość wykwalifikowanych i ideowo wyrobionych przewodników, będących stale do dyspozycji wycieczek zwiedzających Warszawę, którzyby przy oprowadzaniu kierowali się dobrze opracowanymi programami, uwzględniającemi nie tylko zabytki i osobliwości miasta, lecz również życie i działalność organizacyi robotniczych.

POZDROWIENIE DLA ROBOTNICZEGO GDAŃSKA.

Konferencja przesłała serdeczne i braterskie pozdrowienia sportowcom robotniczym Wolnego Miasta Gdańska, zorganizowanym w nowopowstałym Gdańsko-Pomorskim Robotniczym Komitecie Okręgowym ZRSS, a obejmującym sportowców gdańskich, którzy wobec zniszczenia Socjalistycznej Centrali Sportowej w Berlinie przez zbirów hitlerowskich, gremjalnie wstąpili w szeregi ZRSS.

REZYGNACJA Z PRAWA ODWOŁYWANIA SIĘ DO WOZPN.

Konferencja postanawia: że wszystkie kluby i sekcje piłki nożnej, zrzeszone w ZRSS, a należące do Robotniczego Podokręgu Autonomicznego WOZPN rezygnują z prawa odwoływania się od orzeczeń RPA do WOZPN, uznając że jedyną władzą kompetencyjną do uwzględniania odwołań od postanowień insytucyj robotniczych, jak RPA, jest RSKO a w dalszej instancji ZRSS, których decyzje są ostateczne i obowiązujące dla robotniczych organizacyj sportowych.

PRZECIWKO SUBWENCYJNEJ POLITYCE MAGISTRATU.

Konferencja protestuje przeciw dotychczasowemu omijaniu sportu robotniczego przy udzielaniu subwencyj przez Magistrat m. Warszawy i stwierdza, że jedynie WRSKO grupuje masowo robotnicze organizacje sportowe, które udostępniają najbiedniejszym i najbardziej potrzebującym — ze względu na upośledzenie mieszkaniowe i materjalne—mieszkańcom stolicy dobrodziejstwa sportu, jako środka wzmożenia zdrowia i stanu fizycznego proletarjatu. Wychodząc z tego założenia, domagamy się udziału w subwencjach Magistratu na cele wychowania fizycznego w stosunku proporcjonalnym do siły liczebnej naszej organizacji.

SKLEP SPORTOWY DLA KLUBÓW ROBOTNICZYCH.

Konferencja, z uwagi na konieczność stworzenia taniego i dogodnego źródła zakupu sprzętu sportowego dla zawodników zrzeszonych w WRSKO, wita z uznaniem inicjatywę ZRSS stworzenia Centralnego sklepu sprzętu sportowego i wzywa władze Okręgu Warsz. do wydatnego współdziałania z ZRSS w kierunku jaknajszybszego zrealizowania tego zamiaru.

W SPRAWIE KURSU RATOWNICTWA SPORTOWEGO.

Konferencja przyjmuje do zatwierdzającej wiadomości zorganizowanie przez WRSKO i przeprowadzenie przez Państwową Szkołę Higjeny kursu ratownictwa sportowego, który przysporzył robotniczemu sportowi stolicy 35-ciu sanitarjuszy sportowych, zorganizowanych w nowopowstałą Sekcję Sanitarjuszy. Jednocześnie Konferencja postanawia przesłać podziękowanie na ręce Dyrekcji Państwowej Szkoły Higjeny, za bezinteresowne przeprowadzenie kursu, dostarczanie sal wykładowych, prelegentów, środków opatrunkowych, wszelkiej pomocy itp.

O UBEZPIECZENIU SPORTOWCÓW.

Konferencja upoważnia WRSKO do studjów nad sprawą ubezpieczenia sportowców od wypadków na boiskach, bieżniach, szosach, wodzie i ringu.

Nowy Zarząd WRSKO

Do nowego Zarządu WRSKO. wybrani zostali następujący towarzysze:

Apfelbaum, Błaszczyk Ludwik, Derda, Fedorowicz, Gajewski, Ginsberg, Kantorski, Kozłowski, Lik, dr. J. Michałowicz, Notkowski, Pietranik, Sztalcman, Tytelman.

Zastępcy: Domosławski, Fiszelzon, Zacharjasz.

Skra-Gwiazda-Sarmata

Wyniki trójmeczu lekkoatletycznego

100 m.: 1) Skrzypek (Gw.) 11,9, 2) Benedyczuk (Sar.) 12,1, 3) Rusek (Skra).

400 m.: 1) Rusek (Skra) 58, 2) Soga (Skra) 58,1, 3) Dawidson (Gw.) 59.

800 m.: 1) Mulak (Skra) 2.10,8, 2) Szulgiser (Gw.), 3) Jasiński (Sar.).

3000 m.: 1) Michalski (Skra) 10,3, 2) Witkowski (Skra), 3) Szulgiser.

Skok wdal: 1) Tadeusz (Sarm.) 5.56, 2) Skrzypek (Gw.) 5.47, 3) Lwów (Gw.).

Skok wzwyż: 1) Arciszewski (Skra) 1.60, 2) Drucik (Skra), 3) Smuwald.

Rzut kulą: 1) Aluchna (Skra) 10.22, 2) Arciszewski 10,15, 3) Ładmo (Sarm). 9.38.

Rzut oszczepem: 1) Szadwald (Gw.) 37,70, 2) Tadeusz 30.41, 3) Rusek 30.31.

Sztafeta 4×100: 1) Skra 48,3, 2) Gwiazda 52.

KOBIECE KONKURENCJE:

60 m.: 1) Satman (Gw.) 9 s., 2) Hartman (Gw.), 3) Wenclówna.

500 m.: 1) Wenclówna II (Skr.) 1,44,3 2) Wyrzykowska (Sar.), 3) Szafran (G.).

Skok w dal: 1) Wenclówna 3.98, 2) Gurkówna 3.38 (Sarm.), 3) Wartman 3.79.

Skok wzwyż: 1) Wenclówna 1.10, 2) Hartman, 3) Fragman.

Rzut kulą: Wenclówna 8,12, Sekman 7,4.

Rzut dyskiem: Wenclówna 21.60, Szafran 20.25, Sekman 20.

Sztafeta 4×50: 1) Gwiazda, 2) Skra.

W ogólnej punktacji zwyciężyła **Skra** 164,5 pkt. przed **Gwiazdą** 115 pkt. i **Sarmatą** 39,5 pkt.

Redaktor odpowiedzialny: STANISŁAW NIEMYSKI. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.

Odbito w Drukarni Spółki Nakładowo-Wydawniczej „Robotnik", Warecka 7.